

The only Polish Newspaper in Milwaukee Represents the interest of more than 700,000 Poles living in the United States. It has a large circulation in the United States, Canada, Mexico and Europe. It is the organ of the United Polish National Benevolent Society in the U. S. of North America.

Subscription \$ 2,00 per year.

Board of Directors.

Max. Kucera, president 186 W. 12 Str. Chicago. K. Brukowski, secretary 449 S. Desplain Str. Chicago. W. J. Lewandowski, cashier 707 Jefferson Str. Chicago.

Administration of Printing.

Wal. Piotrowski, cashier 350 Milwaukee Str. Milwaukee. K. Malek, secretary 465 Mitchell Str. Milwaukee. I. Wędziński, editor.

Rates of Advertising

One line once \$0.50
One inch once 1.00
One inch one year 20.00

Office 465 Mitchell Street, Milwaukee, Wis.

The „ZGODA” Printing Office executes all kinds of Job prints, r. All communications must be addressed: „Zgoda” 465 Mitchell str. Milwaukee Wis

Biuro Rządu Central. Związku Narod. Pol. jest pod Nr. 378 Blue Island Ave.

I. N. Morgenstern,

Sekretarz generalny Związku Nar. Polskiego w St. Zj.

ZGODA
Organ Związku Narodowego Polskiego w Stanach Zjednoczonych Północnej Ameryki wychodzi w każdą Srodę.
w Milwaukee Wisconsin 465 Mitchell Str.
Przebrażona wynosi w Ameryce roczna \$2 00
Pr. za oceanem \$3 00

Zarząd Akcyjny Zarząd Drukarni.

Max. Kucera, prezydent 186 W. 12 Str. w Chicago. K. Brukowski, sekretarz 449 S. Desplain Str. w Chicago. W. J. Lewandowski, kasjer 707 Jefferson Str. w Chicago.

Zarząd Drukarni.

Wal. Piotrowski, kasjer 350 Milwaukee Str. w Milwaukee. K. Malek, sekretarz 465 Mitchell Str. w Milwaukee. I. Wędziński, redaktor.

Cena Ogłoszenia.

Od wiersza drobnego druku w kolumnie raz jeden 25c. Od cała \$1 00

Przy powtórzeniu połowę.

Ogłoszenia kupieckie od cała druku w kolumnie, na rok \$20 00

Poszukiwania familijne lub przyjaciół i znajomych ujęć cała druku 50c.

Przy powtórzeniu połowę.

Wszelkie pieniądze mogą być przesyłane na ręce sekretarza akcyjnego Zarządu Drukarni, 465 Mitchell Str. w Milwaukee, Wis. W. Piotrowskiego 350 Milwaukee ulica w Milwaukee Wis.

Korespondencje, dotychczas się Redakcyi, ogłoszenia zastępowanie jakichkolwiek wiadomości od gasy, winny być przesyłane wprost do Redakcyi „Zgody” 465 Mitchell Str. w Milwaukee, Wisconsin. Redakcja się nie zwraca.

Wydawstwo i własność Tow. Akcyjnego Związku Nar. Pol. w St. Zj. Pół. Ameryki.

[Redaktor I. Wędziński.]

Drukarnia i ekspedycja 465 Mitchell Str. Milwaukee, Wis.

Entered at the Post Office at Milwaukee Wis., and admitted for transmission through the Mails at special class Rates.

Dwudziesta Rocznicą Śmierci Męczenników Członków Rządu Narod. w Warszawie.

Dnia 5go Sierpnia 1864go spełniona została wielka narodowa ofiara, w tym bowiem dniu, przed dwudziestu laty, zakończonem zostało osiemnasto-miesięczne powstanie Polaków, Litwinów i Rusinów śmiernicy męczennicy członków Rządu Narodowego. Był to dzień straszny i wielki zarazem!

Głucha wieść od rana krążyła w stolicy o pięciu szlachcicach, wzniesionych na stołu ciałach warszawskiej dla członków Rządu Narodowego, tajemniczego a jednak wszystkim znanego, który zaparcem samego siebie, bezinteresowności i zupełnem poświęceniem się zyskał posłuszeństwo, jakiego nie doznawał nigdy żaden rząd w świecie.

Thymy smutne a boleścią skruszone śpieszyły ku nowożytniej Golgocie, aby łzami w oczach połączonych idących na śmierć ojców i przewodników narodu i postawą pełną celi wyrazić im miłość synowską, którą swemi cnotami i poświęceniem obudził w ludności.

Gdzie spojrzales na tę ludność, wszędzie widziałeś na jej twarzach jedną myśl i jedno uczucie miłości Ojczyzny. Wszyscy zaś w sercach gorejących tą miłością błagali Boga, aby to męczennictwo kierowników i naczelników powstania było dopełnieniem pokuty narodu; aby z tej wielkiej a czystej ofiary najsłabszych i najdostojniejszych jego reprezentantów wypłynął jakby z niepodległości Polski.

Rząd Narodowy, który tyle obudził współczucia i szacunku dla siebie, różnił się też od wszystkich znanych dotąd rządów.

Posiadał potrzebą w rządzeniu przykrość i energią woli. Umiął więc, gdy tego potrzebą było, zmusić opornych do posłuszeństwa i ukarać winnych, nigdy przecieć o tem nie zapominając, że jest rządem narodu łagodnego, szlachetnego, wprawdzie rozkochanego, pełnego godności a przywiązanie do Boga i swobód, który na zaufanie odpowiada posłuszeństwem, gdy zaś w swoim rządzie widzi gotowość do wielkiej ofiary, sam potrafił świat zadziwić nadzwyczajnym poświęceniem, — jakoż zadziwił o w tej wojnie bardzo nierówniej, z najpotężniejszym, najzamożniejszym i najchytliwszym najdziałem.

Zasady, jakie Rząd Narodowy wyobraził, były wydobyte z dzieł polskiego narodu i odpowiadały w zupełności potrzebom czasu, łączyły bowiem w sobie powagę z wolnością i równością sprawiedliwości i dążyły do zrealizowania braterstwa w stosunkach społecznych narodu i w jego międzynarodowym państwowym stanowisku.

Zajęty wojną, wśród walki, musiał Rząd Narodowy całą swą uścisłość zwrócić do boju, od zwycięstwa bowiem nad nieprzyjacielem zależała niepodległość Polski, czyli możliwość wewnętrznego w niej reform i przyszłego politycznego ukształtowania; nie zaniedbał jednak wskazać kierunku, w jakim się rozwijać powinna organizacja budowa narodu polskiego, mającego za dziełowe swe postanowienie realizowanie w życiu społecznym miłości i prawd ewangelicznych Chrystusa.

Sam też odpowiednio do tych zasad postępował.

Był to pierwszy rząd w Polsce złożony z osób do warstw ludowych należących, w którym nie było tak zwanych panów.

W ciągu osiemnastu miesięcy cztery razy zmieniał się skład jego, lecz za każdą razą członkowie jego nie należeli do stanów uprzywilejowanych.

Wykształceni i rozumni, chociaż posiadali kwalifikacje potrzebne na tem stanowisku, odznaczali się przecieć prostotą; skromnością i wolni byli od pychy i od próżnej chęci panowania i wynoszenia się od innych.

Stojąc na czele narodu, byli w duży bardzo pokorni i uważali się za sługi narodu.

Posłuszeństwo wymagali dla władzy, dla idei, nie dla osób.

Bezinteresowność swoją posuwali do ostatnich granic. Żaden z nich pomyślnie nie brał, lecz wszystkie czynności rządowe spełniał, wydając swój własny pieniądz.

Przystępni byli dla każdego. Najuboższy i najniżej stojący w społecznej drabinie czuł się w obec nich jakby w obec braci swoich.

Mieli oni i wady liczne, bo byli ludźmi, nie więc dziwnego, że błędy popełniali. To jednak historia bezstronna i sprawiedliwa przynajmniej będzie zmuszona, iż rządu więcej demokratycznego, więcej bezinteresownego i gorliwiej od danego sprawie publicznej a mniej dbającego o osobiste interesa swoich członków, nie miała żadna rewolucja, żadne powstanie i żaden kraj w czasach nie tylko nowożytnych, lecz nawet i starożytnych.

Wspomniane przymioty, tak w ogóle trudne do wyrobienia w sobie a jeszcze trudniejsze do zachowania na najwyższym rządowym stanowisku, — jako też umiejtność rządzenia, nie byłyby Rządowi Narodowemu nadaty tak wielkiego znaczenia i mocy, jaka rzeczywiście posiadała, która mu dozwoliła wśród wojny, w kraju zalanym przez wojska nieprzyjacielskie, zorganizować nie tylko sprężyste instytucje i władze, lecz formalne tajemne państwo, najregularniej funkcjonujące, — gdyby nie ta moc ducha, jaka się odznaczała większość członków wszystkich czterech składów Rządu Narodowego.

Moc ta ducha, z wielkiej miłości Boga i Ojczyzny zaczerpnięta, wyiała nadzwyczajny urok i ona to nadawała Rządowi Narodowemu moralną wielkość, której przez czas długi zaledwie nie zdolala cała brutalna potęga najdziałem.

Wyrażała się ona w nieustraszonej odwadze osób do rządu należących, odważne będące następstwem zaparcia się siebie i gotowości poświęcenia swego życia w każdej chwili.

Dzięki tej odwadze i temu poświęceniu, stał się fakt niebywały w dziejach, iż w mieście posiadającym zalogę nieprzyjacielską złożoną z 40,000 żołnierzy i policjantów, mogli najregularniej wraz z ministrami funkcjonować Rząd Narodowy.

Obecność nieprzyjaciela znanego z dzikiej bardzo srogości i z namiętniej, barbarzyńskiej niemilostki ludzi wolnych i uczciwych, w niczem zgola nie wpływała na zmniejszenie energii tak samego Rządu Narodowego, jak i też władz jego.

Ten rząd stojący pod ciągłą groźbą strasznej szubienicy, szukany i szpiegowany przez armię jawnych i tajemnych agentów, — był tylko dla wroga nieznanym i tajemniczym; dla patriotów zaś był on rządem jawnym i dokładnie znanym przez członków organizacji narodowej, do której wszedł niemal cały naród, związany potężnym węzłem solidarności.

Jest to niewątpliwie fakt wielkiej doniosłości, że w mieście zajętem przez Moskalki mógł istnieć obok nich rząd, z nimi w wojnie Rząd Narodowy; doniosłość zaś jego tem się odczuwa, że jest ono niezmiernie chlubnym dla naszego narodu świadectwem.

Jakoż, któż w obec tego, że członkowie Rządu Narodowego byli znani o gotowi, nie przyzna, że naród polski musiał w sobie wyrozić karność, posłuszeństwo, wielką solidarność i większą jeszcze miłość publiczną sprawę, jeżeli potrafił w obec moskiewskiego najdziałem utrzymać nad swoim rządem zasłonę tajemnicy.

Cnoty te przekonywają, iż Polacy rozwinieli w sobie przymioty państwowe, brak których dawniej niestunście im zarzucano.

Utrzymywali one w silę powstania i rząd stojący na jego czele i słabnąc dopiero zaczęły po nadzwyczajnych a długich wysileniach, klęskach i w skutkach bardzo wielkiego zużycia tak trudna walka.

Chociaż zupełnie nie osłabły i nie zniknęły, dość jednak było młodość znową siłą organizacyi i w skutek tego

szatkowego rozchwiania się solidarności i wkrócenia zwątpienia w serca niedawno ożywione wiarą, — aby naradzić bezpieczeństwo Rządu Narodowego i sprowadzić upadek powstania.

Członkowie czwartego, już ostatniego składu Rządu Narodowego, dostali się w ręce czyhającego na nich wroga tym sposobem, że jeden z więźniów był różgami, wśród torturowego sieczenia wypowiedział nazwisko Prezesa Rządu Narodowego, generała Romualda Traugutta.

Z papierów innego aresztowanego dowiedziela się moskiewska inkwizycja o nazwiskach czterech innych członków Rządu Narodowego i aresztowała: Romana Żulińskiego, Józefa Toczyskiego, Rafała Krajewskiego i Jana Jeziorańskiego.

Uwięzieni naczelnicy powstania zachowali się w obec Komisji śledczej w cytadeli warszawskiej z wielką bardzo godnością.

Jak wypadło na mężów reprezentujących wielką, świętą sprawę narodu, dali świadectwo prawdziwe i prawe, to jest nie pościągawszy nikogo do więzienia, sami wyznali, iż naród polski, gdy walczył z najdziałem, którzy mu kraj najchcieli i bez żadnej przyczyny rozbrali pomiędzy siebie, wykonywała tylko święte, nieodwołalne, przynależne i historyczne prawo do bytu, stwierdzone tysiącletnim rozwojem i postępem cywilizacyjnym.

Polaka więc nie mają prawa sądzić, jakoby nie mieli prawa sądzić, iż w wojnie z Moskalami, Niemcami i Austriakami, to są sądy obecne, nieprawe, wyszły z ramienia nielegalnych rządów.

Władza jedynie legalna na całej przestrzeni ziem polskich jest władza Rządu Narodowego. Mogą jej nie uznawać najdziałem, mogą sądzić jej członków i życie im odebrać, nie mniej przeto jedynie rządem, któremu każdy Polak jest winien ślepe posłuszeństwo, pozostanie Rząd Narodowy, który oni właśnie reprezentują.

W odpowiedziach członków Rządu Narodowego przed Komisją śledczą, a potem przed sądem wojennym była najwspanialsza powaga mężów czystych, szlachetnych, przekonanych o słuszności sprawy narodu i gotowych za nią dać życie. Żadnej przechwałki, żadnego najmniejszego pochwleństwa nie czynili i marnego usiłowania do ocalenia życia sposobami, którychby sumienie polskie uznać nie mogło.

Zachowali się więc jako bohaterowie a listy, jakie pisali z więzienia przed śmiercią, i słowa, które wyrzekli do odwiecznych i żegnających krewnych i przyjaciół, okazują wielkość ducha, gorącą miłość Boga i Ojczyzny i mocne postanowienie poświęcenia życia za szczęście narodu polskiego, które jest wcale niepodobnem bez odzyskania drogiej niezapodolności.

Gdy pięciu tych wielkich ludzi z cytadeli wywieziono, każdego z rekami skrupowanemi na osobnym wozie, w tłumie rodaków zalegających miejsca po za szeregiem liczących wojsk, żandarmerii i policyi, broniących przystępu do skazańców, dał się słyszeć jęk boleści i współczucia, przenikający do niebios.

Z daleka tylko lud, bracia, siostry, matki i przyjaciele patrzeć mogli na męczenników, jak ginęli na szubienicach spokojnie jakby święci Pańscy!

Straceni zostali!

Do tyłu zbrodni popełnionych na narodzie polskim przez rząd moskiewski przybyła nowa zbrodnia — powieszenie członków Rządu Narodowego, zbrodnia nie mniej rozmyślna a więcej jeszcze okrutna od tysięcy innych.

Bolesć w narodzie była tak wielka, iż wiele osób przeżyło jej nie mogło.

Panna Emilia Gossin w Warszawie, jedna z najznakomitszych polskich kobiet, wychowawczyni wzorowa dziewcząt polskich, opiekunka wygnańców na Syberji i więźniów w cytadeli, autorka bardzo cennych pism, niestrudzona w pracy i w poświęceniu dla Polski, — gdy jej tegoż strasznego dnia 5go Sierpnia 1864go r. przyniesiono z pod cytadeli wiadomość o straceniu owych pięciu członków Rządu Narodowego, umarla nagle, jakby

pięćmiem żoną — serce jej pękło z bólem.

Wczoraj więc była minęła dwudziesta rocznica męczennictwa i bohaterstwa śmiertelnych członków ostatniego składu Rządu Narodowego.

Obowiązkiem naszym powinno było być na tę rocznicę 5go Sierpnia 1864go roku urządzenie poważnych obchodów, podczas których rozpamiętywając wypadki z przed 20tu laty, należałoby nam realizować tę idee, jaka Kosciół w życie wprowadził, zalecając modły i stosowne nauki w rocznicę zgonu wielkich męczenników.

Męczennictwo ludzi czystych, szlachetnych, miłujących, wielkich duchem i poświęceniem, nadaje moralną potęgę sprawie narodu pognębiętego i przesładowanego. Nie naprosto też powiedziano, że sprawa, która wydaje męczenników, zwyciężyć musi!

Jezus Chrystus, Syn Boży, przez śmierć męczenników na krzyżu odrodził i zbawił ludzkość i własnym przykładem nauczył nas pojmować rzeczywiście znaczenie męczennictwa!

Nie każde atoli męczennictwo jest świętem, nie każde ma w sobie siłę odradzającą, która wiedzie do pewnego zwycięstwa!

Tylko ci są męczennikami moralnie bliższymi odradzającymi, co charakterem wzniosłym, czystym a mocnym odnawianiem, zaparcie samego siebie doprowadzili aż do poświęcenia życia swego; to zaś tylko męczennictwo posiada siłę odrodzenia, które jest poniesione za sprawę wielką a świętą miłości Boga, miłości Ojczyzny lub miłości ludzkości.

Członkowie Rządu Narodowego straceni dnia 5go Sierpnia 1864go roku są męczennikami, którymi się szczyścić i chlubić mamy prawem, jako wzorowymi ludźmi i bohaterami, śmierć ich jest męczennictwem poniesionem za sprawę narodowej niepodległości, od zwycięstwa w której zależnym jest dalszy rozwój ludzkości na drodze miłości, sprawiedliwości i prawdy.

Urządzące więc obchody na pamięć

Agenci „Zgody.”

- W Nowym Jorku N. Y. Przygint Józef, 114 Allen ulica. Grodzki T. 185 Chrysa ul. Patrzykowski J., 198 Druga ul. W Brooklinie E. D. Kornobis T., 159 5ta ul. W Jersey City. Jurkowski L., 454 Grove ul. W Filadelfii Pa. Patrokoński, rog 5tej i Thompson ul. Lipiński J., 104 N. 2ga ul. Andrzejkiewicz J., 60 Front ul. W Pittsburghu Pa. Rosinski J., L. B. Homstead Alleghany Co W Chicago Ill. Kucera M., 186 W. 12ta ul. Majewski M., 709 Milwaukee ave. Drzymala W., 21 Canalport ave. Dankowski E., 58 Liberty ul. Lauferi St., 123 Brown ul. Sowadski, 449 S. Desplain ul. Koch Fr., 734 W. 18ta ul. Zachorowski L., 465 S. Halsted. Wiekliński J., 84 Canalport ave. Kowalski J. w South Chicago. W Grand Rapids Mich. Głowczyński P., 22 W. Bridge ul. W Louisville Ky. Richter Jan, 1ta ulica, między Rowan Portland ave. W South Bend Ind. Siwinski Boleslaw. W Bay City Mich. Przybiski W., 12 ulica, między Washington. W Detroit Mich. Dembiński Jan, 474 Orleans ul. W Du Luth: Ludwikowski K. W Milwaukee Wis. Michalak W., 788 3cia ul. Krause, nancyelny, Franklin ul. Skrzyński P., 939 Doty ul. W Poniaotowski Wis. Blaszkowski Józef. W Alberta Sauk Rapids Min. Wankam Jan. W Lemont Ill. Szlachetka M. W Sand Beach Mich. Leszczyński J. W Buffalo. Górski A. F. W Portsmouth Mich. Breski Jan. W La Crosse. Mazurkiewicz H. P. W St. Paul Minn. Wons Jan, Charleston ul. W Chester Ill. Dreczka A. W Grand Island Neb. Jan Nepomoceni. W La Salle Ill. Walloch Wincenty. W Northem Wis. Jan Cichy. W Toledo O. Ludwikowski Marcin. Wollmeyer G. W Paterson N. J. Giżyński F. M. Zarząd finansowy.

tkę tego męczennictwa, wzmacniamy siłę odrodzenia, jaka w niem spoczywa i ożywiamy w sobie te uczucia i te myśli, które nas przyspasabiają do życia uoskonalonego i nauczą nas, jak zwyciężyć mamy!

Niechaj więc w kulię polskiego patriotyzmu dzień 5 Sierpnia będzie dniem poświęconym czci męczenników sprawy narodowej i rozpamiętywaniu idei własnego narodowego rządu.

(„Kuryer Paryski.”)

Znaczenie Dziejów Polski i Walk o Niepodległość.

Przedstawił Stefan Buczajski.

CZĘŚĆ III.

Tradycje polskie. — Blizsze przy-

czynny powstania 1830go roku. —

Postępowanie zaborczych rządów po

upadku Listopadowego powstania.

(Ciąg dalszy).

Forma rządu moskiewskiego z-

prowadzona w prowincjach

polskich.

Xi.

Ci którzy pamiętają co się działo pod

rządem moskiewskim od roku 1820go,

później za Mikołaja od roku 1831ym i

nareszcie za Aleksandra IIgo, ci którzy

pod tym rządem mieszkali, wiedzą, iż w

tem opowiadaniu nie ma najmniejszej

przesady.

Prawo „donosu” było tam zawsze

prawnem życia lub śmierci. Prawo takie

„legalnie” dane każdemu urzędnikowi,

tem samem dawało mu władzę nie tylko

administracyjną, lecz sądowniczą i wy-

konawczą. W skutek nadzwyczajnej so-

lidarności urzędników, spojonej powsze-

chną kradzieżą, przekupstwem, a także

prawem czynienia wzajemnie donosów

na siebie, każdy z nich postępował wed-

ług swego upodobania. Każdy — po-

wtarzał — nie lękał się, aby mi zadano

kłamstwo — każdy najdrobniejszy urzę-

dniczek miał prawo łaski, którą oczywiście

trzeba było okupić.

Nie był to więc nigdy, jak mniemaa

cała Europa, rząd autokratyczny, monar-

chiczny; nie było dla Polski jednego ce-

sarza, ale kilkunastu dyktatorów pano-

wali w każdym powiecie. A biada te-

mu, kto się na którego z nich poskarżył

choćby wyższej władzy!

„Paprobu żalować!” Ja ciebia w

kazinyj rożok zapru.” (Spróbuj poskar-

żyć się! Ja cię w kozi rog zamknę). Są

przecież słowa znane każdemu, kto

miał do czynienia z kaczapiami Moskalki.

A ten systemat przeprowadzono przez

całą skalę administracyi z dotąd aż do

góry.

Wyda się to niepodobnem do pra-

wdy, bajecznym, wyda się to historyją

z mytologicznych czasów czarpania albo

wierutnem kłamstwem, gdy powiem, że

„przez lat kilkudziesiąt nikt nie miał ani

jednej noey spokojnej, aby był pe- nym,

że nie przebudzi w ręku okrutnych

ślepaczy.”

Może kto powie: „Wszakże ten co był sumiennie prze-

konany, że do żadnego spisku nie nale-

żał, że do politycznych spraw się nie

mieszal, mógł konieć końcem być pe-

wnym, iż mu nie grozi ani Sybir, ani

nawet więzienie, że go wreszcie w osta-

tecznym razie odebrą urzędnicy i nie

więcie.”

Następujące zdarzenie jest tak wy-

mownem i charakterystycznym, że za-

stępuje, aby być zapisanem.

Było to w roku 1852.

Na Podolu we wsi N. po śmierci

starego, niegdys unickiego, parocha księ-

ża Sz., osadził rząd na plebanii „praw-

osławianego” popa R. z Tambowskiej

guberni. Obdzierał włościan w sposób

bezwzględny i trudny do uwierzenia. Wło-

ścianie przywykli do dawnego, bardzo

znanego kapłana, z którym przeżyli lat

z czterdziestu, nie mogli znieść tego

przybycia, jak go nazwali „kacapa.”

Skarżyli się często właścicielom. Na to

właściciel, który także niesłychane przy-

koszki znosił od tego popa, odpowiadał

tylko:

— Moji kochani, coż ja na to po-

radzę?

Nareszcie, gdy już im pop dogryził

do żywego, przichodzi cała gromada od

dworu, z stałymi, najpotężniejszymi

gospodarzami.

— Panie! wolać, albo nas nie sta-

Heidelbergu, Bluntschliem. Najwięcej może interesującym jest określenie przez Bismarka stanowiska Polaków i pogląd na francuzko-rosyjskie przymierze. Ustęp ten brzmi:

„Moskale nie potrzebujemy nie dać za ewentualny alians z nami w wojnie przeciw Francji. Ich słaba strona jest Polska. Jeden francuzki batalion wywołaby w Polsce powstanie. Moskale nie mogą Francuzów używać jako sprzymierzeńców, gdyż Francuzi zagroziłby ich w najżywiejszym interesach. Jest tylko około pięciu milionów Polaków. — Reszta (Litwa) jest krajem moskiewskim, podobnym dawniej przez Polaków. Polacy są zmuszeni spoglądać na nas w ten sam sposób i opierać się o nas, jak Węgrzy. Zrobi się to zupełnie sama przez się, ale już jest dzisiaj dostępnym. Jeżeli Moskale nie przestaną trapić Polaków, przyjdzie podobna ewentualność tylko tem prędzej.“

Znajomość historii i statystyki narodów nie jest wiedzą, a przynajmniej nie była w roku 1868m, zupełnie w usługach niemieckiego kanclerza. Nie wiadział on, że Litwa nie została podbita, lecz dobrowolnie złączyła się z Polską. Ale o to nieśmiało; najciekawszym jest, jak zaprzatywał Bismark na Moskali, z którymi dzisiaj w tak serdecznych pozostaje stosunkach. Wówczas tępienie Polaków miało być pomocnym dla polityki Prus — dla kogóż pomocnym być może tępienie Polaków dzisiaj, tak gorliwie prowadzone przez zdradzieckie Prusy jak i Moskwy?

Imnie, nie pozabawione interesu poglądy Bismarka na kwestyję rządzenia narodami, tak brzmią:

„Będzie się może zdawało fantastycznym, jeżeli twierdzić, że pomiędzy narodami jest jak w naturze: jedno są męskie, drugie żeńskie. Germani są tak bardzo męzkimi, że sami przez się nie są zupełnie do rządzenia. Każdy żyje według swego usposobienia właściwego. Skoro ich się jednakże zbierze razem, są jak potok, który wszystko przed sobą obala, nieopowstrzymani. Żeńskie natury natomiast są Stowianie i Celtowie. Nie tworzą nie z samych siebie, nie są płodnymi. Moskale nie mogą zrobić bez Niemców. Nie mogą pracować, ale pozwalają się łatwo prowadzić. Nie mają żadnej siły oporu i słuchają swych panów. Również i Celtowie są nieczem więcej, jak bierna masa.“

„Dopiero gdy Germanie do nich przystąpili, dopiero przez pomieszenie powstały narody zdolne tworzyć państwa. Tak Anglii i Hiszpanii, dopóki Goci byli na ich czele, tak Francuzi, dopóki nimi kierował frankoński element. Rewolucyjna francuzka wyrzuciła go i przywróciła znów przewagę wywołowi celtyckiemu. Odtąd co Francuzom czyni bardzo skutownymi do poddawania się jakiegolwiek władzy.“

„Wschodzący i Szwabi są prawdziwymi Germanami, nie wiele zmieszaniymi z innymi pierwiastkami, a dla tego też tak trudni są do przyzwyczajania się do państwa. Skoro ich jednakże pochwylił myślni narodowa i skoro się pod jej wpływem rozdziczą, gotowi rozbijać skały. Zdarza się to jednakże bardzo rzadko. Zwykle chce każda wieś i każdy chłop istnieć jedynie dla samego siebie.“

„W Prusach jest mocna mieszanina stowiańskich i germańskich żywotów. Jest to jedna z głównych przyczyn ich państwowej żywotności. Posiadają coś z posuszeństwa stowiańskiego pierwiastka, a zarazem także coś z siły i mękości Germanów. Na to składa się jeszcze i inny powód. Hohenzollernowie wnieśli od samego początku rzeczywistą władzę monarcharską i poddali oporną szlachtę państwu.“

„Rodzina moja należała do szlachty, która mieszkała na lewym brzegu Łaby, a walczyła po stronie monarcharskiej, aby szlachta prawego brzegu Łaby skruszyła. Wszędzie zresztą w Niemczech zachowała szlachta swoją niezależność, w obec której żadne państwo istnieć nie może. Tylko w Prusach nauczyła się ukorzyć w obec państwa i państwu służyć. Prawda, że książęta absolutnie rządzili, ich absolutyzm jednakże służył państwu, nie ich osobom. Niekiedy kazali nawet wieszad szlacheckich panów, aby pokazać, że w Prusach nikt przeciw prawu postępować nie może. — Tak wzrosły Prusy.“

„Jak małymi były one jeszcze pod Fryderykiem Wielkim, który wypowiedział, że monarcha jest pierwszym sługą państwa!“

„Nauki tej Hohenzollernowie nie zapominali. W tym duchu są wychowani i przeszła ona w ich krew.“

Historjograf Bismarka nie wytrzymałaby krytyki, w każdym razie jest ciekawa. Po bitwie pod Sadową, kiedy rozbierno kwestyję zaprowadzenia rządu absolutnych, Bismark oświadczył autorowi wspomnianego:

„Osiobiście nie jestem wcale zwolennikiem jakiegobądź systemu konstytucyjnego. Można państwem bardzo dobrze rządzić i absolutnie. Ze względu jednakże, jak powiadam, na usposobienie księcia następcy do tronu, ze względu na usposobienie opinii publicznej w Niemczech, ze względu wreszcie na wymagania czasu, odradzałem wówczas sam powrót do absolutyzmu i przemawiałem za utrzymaniem systemu konstytucyjnego.“

(„Nowa Reforma.“)

Cholera.

— W Anglii zorganizowano już służbę lazaretową na przypadek pojawienia się tam cholery, której zadaniem jest mieć baczne oko na przybywających z zagranicy.

— Włochy i Szwajcaryja po agnety na swych granicach silny kordon, aby nie przepuścić z Francji do wewnątrz

kraju nikogo wątpliwego zdrowia. To samo dzieje się i z towarami z Francji pochodzącymi.

— W Chiassa w Szwajcaryi w Luino we Włoszech poruszano też już lazareta.

— Do Mersey przyplynał okręt St. Deiston z Marsylii, na którym w czasie podróży dwie osoby umarły na cholera. Okręt ten musiał stanąć po za granicą przytani i odtąd mu wszelka styczność z ludem i innymi okrętami; dopiero po dwukrotnej desinfekcji mógł wpłynąć do przystani.

— W Marsylii i Tulonie zamknięto wszystkie szkoły. Mimo użycia wszelkich środków zaradczych, zabiera ona z dniem każdym coraz więcej ofiar, a uciekający przed nią roznoszą ją dalej po kraju.

— W Paryżu zaszły trzy przypadki cholery, z których dwa skończyły się śmiercią.

— Dalej donoszą o cholery w Arles, Courberrie, Narbone, St. Nazaire, St. Marie de la Mere, Buches de Rhone i innych okolicach Francji.

— Donoszą także, że we Wiedniu i Montemiglii we Włoszech miały także już zająć przypadki cholery. Strach na wielkie oczy.

— Powstanie cholery w Tulonie przypisują jedzeniu niedojrzałego i zgniliznącuchącego owoców, nie zaś temu, że została z Azji przywieziona.

Rocznice Historyczne w Sierpniu.

- 7. 1392. Pojednanie Jagielly z Witoldem.
- 8. 1399. Pogrzeb Jadwigi.
- 1658. Wojsko polskie staje pod Chocimem naprzeciw Turkom.
- 1658. Pobicie Tatarów pod Podhajcami.
- 1692. August II. przybywa do Krakowa.
- 1863. Bitwa pod Zyrzynem.
- 1868. Poselstwo austriackie błagają króla polskiego Jana Sobieskiego o pomoc przeciw Turkom oblegającym Wiedeń.
- 1770. Konfederaci Barscy ogłaszają bezkrólewie.
- 1831. Bitwa pod Hżą.
- 1810. Złupienie zamieszanie Pomorzana pod Naklem.
- 1838. Brandeburcy napadają na Polskę.
- 1811. Karol Xlly wchodzi do Krakowa.
- 12. 1678. Zburzenie Czeszyna przez Turków.
- 1794. Zajęcie Wilna.
- 1819. Jan Albrecht obrany królem.
- 1848. Kozacy pobici pod Zwiachtem.

Najnowsze wiadomości. EUROPA.

Ziemię Polskie.

L w ó w. W bieżącym roku przypada 400ta rocznica zgonu błogosławionego Jana z Dukli, zmarłego w naszym mieście 29go Września 1484go. W trzy lata po zgonie jego papież Innocenty VIII zezwolił na podniesienie z grobu szacownych szczątków jego i złożenie ich w kościele na najświetniejszym miejscu.

Później Klemens XII zaliczył Jana z Dukli w poczet błogosławionych i ogłosił Patrem Polski, Litwy i Rusi; i nakazał, aby odtąd Kościół cały dnia 19go Lipca, a naród polski w pierwszą Niedzielę po skończonej oktavie św. apostoła Piotra i Pawła święto Jego obchodził uroczysto.

Zakon OO. Bernardynów odprawił, zwłaszcza we Lwowie, obchody jubileuszowe w setne rocznicę zgonu bł. Jana z Dukli i zaniechał obchodu tylko raz jeden, to jest sto lat temu, w obec ciężkiego smutku Ojczyzny i gdy z faktyczną stosunków politycznych zmiana obierała nadzieję nad narodem, a prześladowanie nad Kościółem; gdy znikły z lwowskiego kościoła OO. Bernardynów tryumfalne stendary, herby itp. znaki przeznaczone, których był jakoby składem narodowym; gdy przepadło nawet 90,000 złr. ubieranych w ubóstwa zakon i z jalmużny wienych na koszt kanonizacyi bł. Jana z Dukli.

Obecnie, gdy stosunki zmieniły się na lepsze, zakon OO. Bernardynów, pomny na prastarą tradycyję narodu, przypadająca w tym roku 400tą rocznicę bł. Jana z Dukli postanowił obchodzić ją przed dwoma wiekami uroczysto, lecz nie w dniu 29go Września, ale w czasie od 13—20go Lipca, a to w myśl postanowień Stoicy Apostolskiej.

— Dzienniki galicyjskie wymieniają następujących Polaków zostających w służbie dyplomatycznej i konsularnej austriackiej.

W ministerjum spraw zagranicznych w Wiedniu służą:

Adam Tustanowski,
Adam Enkaszewicz,
Karól Mogiła,
Stankiewicz, adjucentki;
Agenor hr. Gołuchowski, radca legacynij w Paryżu;

Karól hr. Zaluski, poseł dla Persyi, Japonii, Chin i Siamu;
Józef hr. Wodzicki, sekretarz poselstwa w Dreźnie;

Józef Ryżewski, sekretarz kancelaryi konsula austriackiego w Lohdynie;
Leonard hr. Starzeński, elew konsularny w Zofii;

Karól Kwiatkowski, konsul w Ruszczuku;

Kajetan Zagórski, konsul w Widnyniu;

Stanisław Wysocki, konsul w Belgradzie;

Neuman, konsul w Kairze;

Julian Jaksza Dembicki, wicekonsul w Preweze;

Eliasz Zagórski, wicekonsul austriacki w Półskanzach.

W służbie króla greckiego zostają: Kaliński, sekretarz prywatny króla.

W służbie tureckiej:

Emin bej (Dowmunt Matuszewicz), sekretarz poselstwa tureckiego w Rzymie.

W służbie dyplomatycznej francuzkiej zostają:

Władysław Ordega, syn emigranta, poseł w cesarstwo marokańskie. Dziennik „Le petit Algerien“ z dnia 18 Czerwca 1884 r. wydrukował korespondencję z Tangeru, w której donosi, że skutkiem szczęśliwej i rozumnie prowadzonych negocyjacji przez pana Ordega przyszło do porozumienia dnia 14go Czerwca r. b. pomiędzy Francją a cesarstwem marokańskim i że cesarz ten zobowiązał się w sposób przyjacielski i zgodny z interesami Francji zatwierdzić wszystkie sporne sprawy i pretensyj Republiki.

— Siemkiewicz, syn emigranta, stał się głośnym jako konsul francuzki w Egipcie, obecnie jest poselem w Japonii;

— Kleczkowski służy także w dyplomacji francuzkiej;

— Jaroński, trzeci sekretarz ambasady francuzkiej w Konstantynopolu;

— Antoni Kłobukowski, syn emigranta, także szef gabinetu pana Thomas, gubernatora francuzkiego Kochinchiny, używany do spraw dyplomatycznych.

— On to, jak donosi „La Pet. Gironde“ (Bordeaux z 21go Czerwca r. b.) prowadził układy z królem Noradom, władcą Kambodży, rezydującym w mieście Phum-Penh, które doprowadziły do uznania protektoratu Francji nad tym krajem. Traktat z dnia 10go Września 1883go roku, określający warunki protektoratu, napisany został przez pana Kłobukowskiego.

— Pożytku bezpośredniego z tej służby u obcych dla sprawy polskiej nie ma żadnego.

— Jeżeli dyplomaci Polacy, których nazwiska podaliśmy, nie wzięliby w sobie uczuć polskich, w takim razie będą mogli kiedyś, gdy Polska zostanie osobowdżoną, stać się zawiązkiem korpusu dyplomatycznego w państwie polskiem. Kto jednak ma dobrą a silną wolę, ten już dziś w każdym położeniu może stać się pożytecznym dla Polski i jej sławy, działając w imię tych zasad wzniosłych i humanitarnych, które są podstawą naszej sprawy, a które nakazują szeryść pomiędzy ludami miłość braterską, sprawiedliwość, wolność, poszanowanie ich praw i szczęście. Polak wszędzie powinien być apostołem włokich zasad.

— Czeskie dzienniki, jak należało się spodziewać, dały moskiewskim publicystom ostrą odpawę za owe napanomienie, aby z Polakami Czechi w porozumieniu nie wchodzili.

— „Politik“, dziennik wychodzący w Pradze, odpowiadając „St. Petersburgskim Wiedomostom“ o artykul napisany z powodu zjazdu przyrodników w Poznaniu, oświadcza, że Czechi nie mają nic do zawzięcia Moskwi, że owzem Moskale nieraz Czechom szkodziłi.

— Wtedy, gdy Czechi byli już blizkimi zwycięstwa w walce o swe prawa narodowe i gabinet Hohenwart miał uznać fundamentalne prawa Królestwa Czeskiego, wtedy poseł moskiewski w Wiedniu Nowikow nie chcąc dopuścić do tego, ażeby lud stowiański czuł się w Austrii zadowolony, swoimi intrygrami przyczynił się do obalenia gabinetu Hohenwart, a więc do odsunięcia w daleką przyszłość samodzielnosci politycznej Królestwa Czeskiego i Morawii.

— Zresztą ludzją się dzienniki moskiewskie, jeżeli myślą, że swoimi artykułami zdotają zakłócić dobre porozumienie i przyjaźń pomiędzy Czechami i Polakami. Od trwałości sojuszu parlamentarnego Czechów z Polakami zależy bardzo lepsza przyszłość narodu wszystkich ludów słowiańskich pod berłem Habsburgów.

— Jak Rieger, naczelnik starostkiej partji, tak i Gregor, przewodca młodoczeskiej partji, potępią najsilniej anty-słowiańską politykę Moskali w obec narodu polskiego. W rzeczy samej przez politykę rząd carski oddaje największą usługę Niemcom. Dla nich to on pracuje, dla nich toruje jedynę drogę na Wschód.

— Prześladowanie narodowe ekonomiczne i religijne na Litwie i Białorusi jest o wiele gwałtowniejsze, niż w innych prowincjach Polski.

— Z Mińska Litewskiego donoszą o usunięciu z piastownego urzędu deputata w Radzie szlacheckiej Stefana Bogdaszewskiego i oddanie go pod nadzór policyi za to, że nie przyjął do służby do swego kościoła organisty ze słabej szkoły Sęczykowskiego, który swoimi ucznióm przysposobił do zdrady narodu i religii katolickiej.

— Książka Urbanowicza wywieziono w głąb caratu za to także, że nie przyjął do służby kościelnej zdemoralizowanego czołwieka, popieranego bardzo przez Moskale.

— Fakta te dowodzą, że umowa zawarta przez Aleksandra III z Leonem XIII nie jest wykonaną, że nie mogą bracia nasi Litwini i Białorusini liczyć na jakiegolwiek ulgi i sprawiedliwosci rządu moskiewskiego.

— Sądy przysięgłych i projektowane ziemstwo są to tylko pułapki zastawione przez chytry rząd na obywateli, których całą winą jest to, że się nie porobili Moskalam.

— Zawiazane od lat pięciu w guberni Mińskiej Towarzystwo różnicze zamierzalo w tym roku urządzić wystawę różniczo-przemysłową, podobnie jak w roku zeszłym. Minister Tolstoj kazal sobie przesłać listę osób, które wezmą udział w wystawie. Przechytywano 200 nazwisk obywateli Polaków, a tylko 14 Moskali, zabronił urządzania wystawy.

— Pomimo takiej niewoli są ludzie, którzy za wszystkie biedy i nędze społeczne

robią odpowiedzialnymi obywateli, jakby byli wolnymi i posiadali moc decydującą o czemkolwiek.

Niemcy.

— Berlin. Dotychczas wydano z Niemiec 2000 osób, podejrzanym o należenie do spisku na życie cara. Kiedy już tyle wydano, to pewnie jest ich jeszcze więcej i trudno będzie wszystkich wytropić.

— Powołanie 12tu katolików do pruskiej Rady państwa, pomiędzy którymi znajdują się biskupi Warmii i Fuldy i pan Schorlemer z Alst, zrobiło wedle „Pol. Corr.“ w Rzymie bardzo dobre wrażenie.

— W Chemnitz rozproszyła policja zebranie socyalistów, na które przybyło przeszło 100 delegatów. Liebknecht, który zebraniu przewodniczył, aresztowano, ale że jest poselem w Berlinie, więc go rząd kazal puścić na wolność, lecz musiał zaraz wyjechać.

— W Cannstadt pod Stuttgartem rozmawialo sobie w pewnym ogrodzie kilku Francuzów, ciesząc się z podarcia i spalania niemieckiej chorągwy w Paryżu, gdy w tem przychodzi do nich pewien stary Niemiec i zakazuje im tej radości. Z tego powodu przyszło pomiędzy nimi do kłótni i bójki, w której Niemiec dostał od Francuzów tak silne uderzenie, że na wielki przestął mówić. Po co się tam mieszał.

Holandyja.

— W Haag uchwalily obie Izby parlamentarne 97 głosami przeciw 3, że królowa Emma będzie rządziła krajem przez cały czas małoletności księżniczki Wilhelminy.

Austria.

— Wiedeń. Rząd tał się z dniem, w którym ma nastąpić wykonanie strasznego wyroku śmierci na Stellmachrze, by anarchiści grozą zaburzeniem i odwetem na urzędnikach.

Dania.

— Kopenhaga. Na początku b. m. spodziewają się tutaj zjazdu książęcych rodzin. Mają przybyć car z carycą, księżka Walii, król i królowa Grecji, księżka Kumberlandji (następca do tronu hanowerskiego) z żoną. Tego ostatniego chcą podobno nakłaniać do stanowczego zrzeczenia się tronu hanowerskiego i do przyjęcia warunków, jakie mu Prusy podają.

Francja.

— Paryż. Amerykańscy przemysłowcy w Paryżu mają zamiar odwiedzić z sobą Francuzów za boginią wolności i chcą podarować Paryżowi: brązowy posąg bogini wolności modelu Bartholdego. Morton, poseł amerykański w Paryżu, ofiarował już na ten cel 1000 franków. Za nim i inni Amerykanie ze składkami piepią.

— Na ulicy św. Jakóba w Paryżu odkryto tajemną fabrykę bomb. Wszelkie przyrządy zabrano i aresztowano robotnika tej fabryki, nazwiskiem Rozier, jego brata i matkę. Aresztowano także anarchystę Milleta, do którego było zaadresowane pudło z bombami, a który zniósł się listownie z nihilistami szwajcarskimi.

— We Francji istnieje Towarzystwo „Liga patriotyczna“, którego zadaniem jest odwet za ostatnią wojnę z Niemcami i które też dla Niemców jest niemałym postrachem, ponieważ ciągle rośnie w liczbę członków. W roku 1882gm liczyło ono tylko 11,717 członków, a dziś liczy już 50,300.

— Lord Lyons, poseł angielski, wysłał pismo do prezidenta ministrów Ferry'go, aby Francja cofnęła wniosek do prawa dotyczącego wysyłki zbrodniarzy na kolonie karnie, ponieważ Australia nie chce już być dłuższą przystankiem dla zbrodniarzy francuzkich.

— Z Shanghai w Chinach donoszą, że Chiny z Francją już się pogodziły i za ostatni wybrzyk wojska chińskiego zapłacił Chińczycy Francuzom 7,210,000 dolarów.

— W Marsylii i Tulonie coraz mniej już umiera ludzi na cholera i uciekają przed nią także ustaje.

— W pobliżu Arles zachorował chłopak służebny na cholera na polu, którego dziedzic nie pozwolił przynieść do wsi, ani też, gdy już na polu umarł, wnieść ciała choćby do chlewa, tak że ojciec zmarłego chłopaka poszedł do miasta po trumnę, włożył w nią zmarłego syna, a że mu nikt nie chciał pomóc zanieść ciała na cmentarz i pochować, więc sam był zmuszony zawiązać je na taczce i pochować.

— Ciemnego ludu nigdzie nie brak, ale głupota w Marsylii i Berlinie przechodzi wszelkie granice.

— Pewien lekarz miał w Berlinie odczyt, w którym twierdził, że cholera jest do brym środkiem na wytipienie pewnej klasy ludzi, którzy nie są w stanie toczyć walki o byt. Wiadomość ta rozszalała się i w Marsylii pomiędzy ubogą ludnością, która uzbroiwszy się w noże i kije, wypędziła pewnego lekarza z domu chorego sąsiada, krzycając za nim, że jest od rządu przekupiony, ażeby ludzi na drugi świat wyprawił.

Włochy.

— Rzym. Pan Schloezzer, niemiecki poseł przy Watykanie, ma mieć posuchanie u Papieża, po którym wróci do Berlina, aby się z Bismarkiem stanowczo rozmówić o seminariach duchownych i o następcy na stolice arcybiskupia w Poznaniu.

Wielka Brytania.

— Londyn. Proces przeciwko trzem dynamitom w Warwick już skończony. M. Donnell uwolniono za kaucyję, bo się przyznał do zafady i do fanianizmu. James Egana skazano na 20 lat do ciężkich robót, a Jana Daly na całe życie

do więzienia. Daly sam się bronił z wielką umiejętnością, udawadniał swoją niewinność i powiedział, że całą zbrodnię jego jest to, iż przebywał tutaj pod przybranym nazwiskiem. Od sędziów przybranych nie żadał żadnej łaski, tylko wyroku sprawiedliwego. W obronie swej oskarżał urzędników i tajną policjają o to, że postępowaniem swem zrobili z Dublinu, stolicy nieszczęśliwej Irlandji, Sodomę i Gomorę.

Rosja.

— Petersburg. Generał Schweinitz, niemiecki poseł w Petersburgu, pojechał do Warcinu, aby się z Bismarkem porozumieć o zjeździe cesarzy.

— Najnowsza depesza gazety „Kreuzzeitung“ donosi, że car do Kopenhagi nie pojedzie, bo misze mu życie, jak widzenie się z księżkami. Policja petersburska wysłałaby bowiem, że nibilibiści i anarchiści wyjechali już z Francji i Szwajcaryi do Kopenhagi na przywitanie cara dynamitem.

Egipt.

— Aleksandryja. Z Dongoli odebrano pismo i odesłano takowe do Londynu z tem doniesieniem, że Mudir p. s. b. z dwoma batalionami pasybożłkó s, oddziałem piechoty na koniach, kilku armatami i czterema tysiącami piechoty stoczył bitwę z oddziałem rewolucyjnistów Ahmet-El-Huda, który stał oszafowany w górach obwodu Ambuket, i wypędził go z całego obwodu. Dongola jest więc wolną od po stańców; od Gordona zaś odebrał Mudir list, w którym mu tenże donosi, że jego życie nie grozi żadne niebezpieczeństwo.

Sprawozdanie finansowe Grupy Związku Nar. Polskiego Gmina Polska Nr. 1 w Chicago.

Dnia 10go Lipca r. b. odbyło się pierwsze posiedzenie wyżej wymienionego Towarzystwa. Założone dnia 10go Lutego r. b., rozpoczęło rok rachunkowy od 1go Kwietnia.

Gmina Polska liczy obecnie 67 członków i jednego kandydata.

Stan finansowy przedstawia się jak niżej:

D o c h ó d .	
Wstępne	\$ 67,00
Na rachunek wstępnego	4,00
Wstępne do Związku	24,00
Podatek mi sieczny	44,25
Podatek do Związku	25,80
Pośmierne do Związku	7,75
Uwolnienie od służby 3 członków	3,00 \$ 175,80

R o z c h ó d .	
Książki, papier itd.	\$ 20,95
Charter	7,75
Pieczeń	8,00
Zaliczka na druk Konstytucji	12,50 \$ 49,20

Pozostaje w gotówce \$ 125,60

W skutek wykreślenia Gminy Polskiej z listy Grup Związku przeszło do Gminy Polskiej Nr. 1szy 43 członków, którzy wszelki zaległy podatek i pośmierne do Związku złożyli, 24 członków zaś zyskał Związek.

Z powyższego sprawozdania przekonają się każdy, że mimo wszelkich zabiegów, jakie strona przeciwna Związku w celu rozbitcia takowego podejmuje, są jeszcze tacy, którzy nie przestali i nie przestaną nigdy być Polakami i narodowość swą w każdym miejscu i w każdej okolicy, a w szczególności w Chicago, gdzie jest ich tak wielu, że nie sposób ich policzyć.

— W Senacie już powtórnie rozbierno i uchwalono prawo rowdowe, a teraz zajmują się jego szczegółami. Prawo to w takim społecznym ustroju jakim jest naród Francuzki, było niezbędne tak dla jego umoralnienia jako i dla zachowania świętości rodziny, bo bez małżeństwa prawdziwego czy to prawnego czy religijnego niema rodziny, bez rodziny niema narodu, czyli niema społeczeństwa. Francuzkie społeczeństwo uważa małżeństwo za interes handlowy wyłącznie za rodzaj spółki w której jedna strona zwykłe drugą pragnie uwikłać na swoją korzyść, a że spółki mają mało wykształcenie, że lub spoczone wychowanie a wiele zalotności, przeto też tak samo wadliwie usposabiają swe córki i przysłówkami świeckimi a szatanami dręczycielami sięgów i synowe często są jedną przyczyną nieszczęścia w życiu małżeńskim i z „Nieba“ robią im „Piektło“, a w końcu rozłączenie niemoralne, szkodliwe lub haniebne, w czasie którego oboje małżonkowie nieszczęśliwie żyją często rozwieszło, a co najgżej jest rozłączenie połowica szarga imię meża i często wydaje żyjące dowody hańby i to były i są wedle nieologiczności dotychczasowego małżonka i często o tysiące mil odalonego, co jest oburzające swą niesprawiedliwoscią. Ze rozwód a właściwie mówiąc „aniowadzenie zlego małżeństwa“ nie istnieje, aby nie narażać się na wieczną, dośmierne piekło, wiele jest stadeł nieprawych, nie sakramentalnych, co jest wielce nie moralne, a bardzo rozprzeżnione tu, i ku czemu społeczeństwo corocznie więcej się nakłania, a przez to dąży do zniszczenia świętości rodziny i jej błogich skutków gdy w polocyi małżeńskim utworzyli sobie swój własny światek rozkoszy, swe własne ziemskie niebo. Rozwód przeto też małżeństwa rozłączy, na czem świętość rodziny skorzysta, i z tem prawem mniej odważni nawet wędą w więzy małżeńskie, bo będą pod opieką prawa w razie gdy zostaną oboje lub jedno z nich krzywo-

francuzkiej. Od tej wojny stanowisko się zmieniło. Zapomogi ustawy, źródła dochodów się wyczerpały i zakładowi groził upadek. Owóż administracja tegoż a miaonowie pan R. J. Jaworowski zrobił propozycję a w r. 1883 o założenie Loteryi fantowej z darów artystów polskich, na zebranie funduszu do utrzymania tego zakładu. Propozycyja też przyjęta, a i rząd swego popolenia nieodmówił. Obrano komitet z dam, do którego wchodzi:

- Księżna Władysława Czartoryska (de Nemour) prezydentka honorowa.
- Hrba Montessny prezydentka.
- Pani Seweryna Duchńska wicepr.
- „Adamo“ a Natanson
- „Augusta“ Gałczowska sekretar.
- „L. Purgniew“ z Chobryńskich „
- Hrba Montessny tymczas. kasyerka.
- Towarzystwo liczy na st. członków.

Rodacy z zagranicy przyrzekli czynne wsparcie Oto list z Hrycowce 26 Lutego 1884 r.

Hrycowce 26 Lutego 1884 r.

Wielmożny Panie!

Stosownie do ogłoszenia w naszych czasopiśmiech uprasza niżej podpisana Zwierzchność Gminy Hrycowce powiatu Zbarskiego w Galicyi o nadesłanie 200 sztuk biletów na dom przytulki dla Rodaków naszych w Paryżu.

Podpisana Zwierzchność Gminy chce także humanitarny cel wesprzeć a nie mogąc inaczej przyść w pomoc, zajmie się sprzedażą biletów na ten cel wystawionych.

Z poważaniem

Adolf K. Żuchowski Sekretarz.

Paweł Dyjur Naczelnik Gminy.

Spodziewać się należy, że Rodacy z Ameryki po lesy na to wystawę w tak błogiem narodowem celu ze zgłoszeniami licznie podają.

Adres Prezydentki Hr. Montessny Nr. 108 Rue St. Dominique, Paris. Redakcyja.

Korespondencyje.

To i owo ze starego Świata.

Paryż 15 Czerwca 84 r.

Ministerjum tutejsze dotrzymano obietnicy i przez kabineta zapowiedział w Parlamencie że potrzeba zrewidować konstytucyja i poprawić ją w kilku tylko paragrafach, lecz za warunek położył że zebranej Izbie posłów łącznie z Senatem jako Kongres nie wolno dotykać zasady Rządu, to jest: że głosowanie przeciwko formie republikańskiego rządu miejsca mieć nie może, przez co stronictwa królewskie i cesarskie bardzo niezadowolone. Stósowna komisja obrabia projekt ten i kongres niezadługo się zbierze.

— W Izbie Posłów toczą się nieustanne rozprawy nad prawem o rekrutowaniu, w edle którego każdy zdrow Francuz może ukończenie dwudziestego roku musi służyć trzy lata bez przerwy i prawo to nie uznaje żadnego wyjątku. Bardzo to niebezpieczne i szkodliwe prawo, i dla tego dzienniki poważne i przychylne rządowi gorzkie mu robią wymówki, że dla dogodzenia czym urojeniom kilkudziesięciu krzykaczy, uległ i nie zarządzał wyłączeniem np dla studentów wyższych zakładów naukowych, którzy dotychczas mieli prawo wstępowania jako roczni o chotnicy. Rzecz to nierówna, że młodzież wykształcona, rozumna, jest nie równie pojętniejsza jak inni, i wystarcza jej rok jeden dla nauzenia się żołnierki. Gdy zaś trzy letnia służba bezwzględna przerwie ich nauki, dużo z nich może nie powrócić zupełnie, albo przynajmniej nauki przerwie i upodobanie do nich, przez co stopniowo zmniejszać się musi liczba tak sławnych w świecie c. lym uczonych mężów, jakimi Francja zyszczyła się i zyczcila, a byli oni i są poeh-dnia wiedzy w różnorodnych naukach i sztukach. Ochotnicwo jednorooczne z chęcią do nauk, bo musieli oni posiadać pewien s. opieki, czyli maturitatis aby mieć prawo zostać o chotnicwo jednorooczny, było więc to o gólnej korzyści choć niby uwlażać o część literze „równości“, która nigdy nie jest i nie będzie bezwzględna.

— W Senacie już powtórnie rozbierno i uchwalono prawo rowdowe, a teraz zajmują się jego szczegółami. Prawo to w takim społecznym ustroju jakim jest naród Francuzki, było niezbędne tak dla jego umoralnienia jako i dla zachowania świętości rodziny, bo bez małżeństwa prawdziwego czy to prawnego czy religijnego niema rodziny, bez rodziny niema narodu, czyli niema społeczeństwa. Francuzkie społeczeństwo uważa małżeństwo za interes handlowy wyłącznie za rodzaj spółki w której jedna strona zwykłe drugą pragnie uwikłać na swoją korzyść, a że spółki mają mało wykształcenie, że lub spoczone wychowanie a wiele zalotności, przeto też tak samo wadliwie usposabiają swe córki i przysłówkami świeckimi a szatanami dręczycielami sięgów i synowe często są jedną przyczyną nieszczęścia w życiu małżeńskim i z „Nieba“ robią im „Piektło“, a w końcu rozłączenie niemoralne, szkodliwe lub haniebne, w czasie którego oboje małżonkowie nieszczęśliwie żyją często rozwieszło, a co najgżej jest rozłączenie połowica szarga imię meża i często wydaje żyjące dowody hańby i to były i są wedle nieologiczności dotychczasowego małżonka i często o tysiące mil odalonego, co jest oburzające swą niesprawiedliwoscią. Ze rozwód a właściwie mówiąc „aniowadzenie zlego małżeństwa“ nie istnieje

wie o wiosnę tylko, jak to mówią, wielkiego nieszczęścia. Na ulicy W. Water, idąc ulicą kawałkami na południe wjechała już na krzyżówkę szyn kolejowych tuż przed moście prowadzącej do szopy towarowej, gdy właśnie cofano pociąg w ową stronę. Szczerze wielkie, inżynier spostrzegł się i zatrzymał nagle parowóz. Pasażerowie w karze spostrzegawszy nieszczęście jakie im groziło wyskakowali z kary jeden przed drugim, przyczem jedna pani z dziećmi na rękę pod No 315 Clinton ul. mieszkająca padła tak nieszczęśliwie na ziemię że złała nogę.

— Panna Marya Wolf na 660. 4tej ulicy nieciała ogień w pięciu olejem opalanym, i kiedy dolewała olej, piec eksplozował i zapalił na niej odzież. W pierwszej chwili nakryła się posiecia, lecz to nie pomogło, a na krzyk jej przybyli sąsiedzi z dółnego piętra, owiną ją kółdra i wynieśli na trawę, po której ją kulając ogień zgasił, lecz nieszczęśliwa ofiara została tak poparzona że przed wieczorem żyć przestała.

— Edward Stenton z Hastings, Can. przybywszy do Milwaukee za zajęciem wyczytał w Sentinelu iż niekaj Alfred Wilson pod 192 drugiej ulicy potrzebuje klerka, któremu płaci \$15 tygodniowo. Poszedł doń i dowiedział się że Wilson jest kuglarzem i chce jeździć po miastach i sztuki swoje pokazywać, a więc klerk, który wstępnie do sali na przedstawienia będzie odbierał, musi stawiać 50 dol. kaucyj. Stenton chwycił kancęją, lecz Wilson jeszcze chętniej zniła cmychał.

— Washington D. C. Długa krajowego umorzono w miesiącu Lipca 5 milionów dolarów, a zakupione dla mennicy w Nowym Yorku i Filadelfii 220,000 uncji srebra.

— Towarów z Ameryki wywieziono w ubiegłym fiskalnym roku do jest do końca Czerwca za 740,513,560 dol. a rewieziono do Stan. Zjed. za 667,714,563 dol. z czego wypadła korzyści dla Stanów Zj. 72,798,997 dol.

— Albany T. A. Hendrycks, demokratyczny kandyda na wiceprezydenta przybył odwiedzić Clevelanda, kandydata na prezydenta. Pierwsze to tych panów osobie to spotkanie się.

— Z New York. Elżbieta Cady Stanton i Zuzanna B. Anthony prezydentki Stowarzyszenia dominującego się równych praw głosowania dla kobiet, wypracowały adres z tem oświadczeniem, że pozyskanie tych praw tylko po republikanach spodziewać się mogą, a nie demokratów. Jest to palupka na inne kobiety żeby ze swoich mężów ku partii republikańskiej skłaniały. Dla tych panów d. rzeby był przetłomaczony na angielski „Rzeczy w Osieku“.

— W La Crosse Wis. chciano zabić burmistrza. Franc. Hatch. Kiedy we wtorek w nocy o 1ej godzinie, wracając z biera, strzelił do niego jakiś niezamiany człowiek trzy razy. Było to na narożniku Main i 9ej ul. Jedną kule dostał w pierś a drugą w lewą rękę. Rany są nieśmiertelne a zbrodniarz uciekł.

— Portsmouth N.H. Dnia 1 t. m. ujrzał okręt „Alliance“ okręta „Thetis i Bear“ wracający z rezykami wyrwanymi. Ekspedycy od biegną północnego. Natychmiast dano ogień z armat, na i w Alliance odpowiadano, a za zbliżeniem się okrętów ku sobie ogłoszono wzajemne oznaki radości dzwonami i piszczałkami parowozów. Za przybyciem do brzozi przyjął ich wybrana delegacja z sekretarzem marynarki Chandlerem na czele z wielką akcją. Komendantowi ekspedycji porucznikowi Greeley'na zrobiono te niespodziankę, że wysła o doń ludzki jego żonę i matkę, które najpierwsza na okręt Thetis wstąpiły, czego się Greeley wcale nie spodziewał. Powitanie było serdeczne przy wylądowaniu wzajemnych lez radości po dwuletnim niewiedzeniu się z sobą.

— New York. Sześcioletni budynek pod No. 89 przy ul Water, w którego dółnych piętrach były handla a w górnym mieszkały dwie rodziny, stał się palną piwnicą. Stróż domu O'Keefe odniósł przy tem śmiertelne popalenie się, również Anna Gibbons z dwójkiem dzieci a jej czerstoleńi chłopczyk znalazł śmierć w płomieniach. Szkoła z pożaru wynosi 55,000 dol.

— Chicago. Z Texas nadeszła nadsełka była do tutejszych rzeka, pomiędzy którymi było choro na tak zwaną febrę taksaka. Chore sztuki zastrzelono a resztkę odstawiono pod kwwarantane. Od tych samych handlarzy jest jeszcze więcej przesek w drodze chorem bydłem, lecz zaprowadzono już przeciw wylądowaniu tegoż wszelkie środki ostrożności.

— w Mexico pojawia się w tym roku szarańcza zastraszający sposób. Nad wybrzeżem oceanu Spokojnego i nad Gulf zniszczyła prawie wszystko do szczytu. W państwie Oaxaka zasiadała przetrzeć na 4 mile wzdłuż i prawie tyle w szer. W Awa Han odstawili ludźmi w jednym tygodniu 12 milionów funtów zabitej szarańczy. Powiat Mariposa w Californii także dużo od szarańczy ucierpiał.

— w Mexico pojawia się w tym roku szarańcza zastraszający sposób. Nad wybrzeżem oceanu Spokojnego i nad Gulf zniszczyła prawie wszystko do szczytu. W państwie Oaxaka zasiadała przetrzeć na 4 mile wzdłuż i prawie tyle w szer. W Awa Han odstawili ludźmi w jednym tygodniu 12 milionów funtów zabitej szarańczy. Powiat Mariposa w Californii także dużo od szarańczy ucierpiał.

— w Mexico pojawia się w tym roku szarańcza zastraszający sposób. Nad wybrzeżem oceanu Spokojnego i nad Gulf zniszczyła prawie wszystko do szczytu. W państwie Oaxaka zasiadała przetrzeć na 4 mile wzdłuż i prawie tyle w szer. W Awa Han odstawili ludźmi w jednym tygodniu 12 milionów funtów zabitej szarańczy. Powiat Mariposa w Californii także dużo od szarańczy ucierpiał.

— w Mexico pojawia się w tym roku szarańcza zastraszający sposób. Nad wybrzeżem oceanu Spokojnego i nad Gulf zniszczyła prawie wszystko do szczytu. W państwie Oaxaka zasiadała przetrzeć na 4 mile wzdłuż i prawie tyle w szer. W Awa Han odstawili ludźmi w jednym tygodniu 12 milionów funtów zabitej szarańczy. Powiat Mariposa w Californii także dużo od szarańczy ucierpiał.

— w Mexico pojawia się w tym roku szarańcza zastraszający sposób. Nad wybrzeżem oceanu Spokojnego i nad Gulf zniszczyła prawie wszystko do szczytu. W państwie Oaxaka zasiadała przetrzeć na 4 mile wzdłuż i prawie tyle w szer. W Awa Han odstawili ludźmi w jednym tygodniu 12 milionów funtów zabitej szarańczy. Powiat Mariposa w Californii także dużo od szarańczy ucierpiał.

— w Mexico pojawia się w tym roku szarańcza zastraszający sposób. Nad wybrzeżem oceanu Spokojnego i nad Gulf zniszczyła prawie wszystko do szczytu. W państwie Oaxaka zasiadała przetrzeć na 4 mile wzdłuż i prawie tyle w szer. W Awa Han odstawili ludźmi w jednym tygodniu 12 milionów funtów zabitej szarańczy. Powiat Mariposa w Californii także dużo od szarańczy ucierpiał.

— w Mexico pojawia się w tym roku szarańcza zastraszający sposób. Nad wybrzeżem oceanu Spokojnego i nad Gulf zniszczyła prawie wszystko do szczytu. W państwie Oaxaka zasiadała przetrzeć na 4 mile wzdłuż i prawie tyle w szer. W Awa Han odstawili ludźmi w jednym tygodniu 12 milionów funtów zabitej szarańczy. Powiat Mariposa w Californii także dużo od szarańczy ucierpiał.

— w Mexico pojawia się w tym roku szarańcza zastraszający sposób. Nad wybrzeżem oceanu Spokojnego i nad Gulf zniszczyła prawie wszystko do szczytu. W państwie Oaxaka zasiadała przetrzeć na 4 mile wzdłuż i prawie tyle w szer. W Awa Han odstawili ludźmi w jednym tygodniu 12 milionów funtów zabitej szarańczy. Powiat Mariposa w Californii także dużo od szarańczy ucierpiał.

— w Mexico pojawia się w tym roku szarańcza zastraszający sposób. Nad wybrzeżem oceanu Spokojnego i nad Gulf zniszczyła prawie wszystko do szczytu. W państwie Oaxaka zasiadała przetrzeć na 4 mile wzdłuż i prawie tyle w szer. W Awa Han odstawili ludźmi w jednym tygodniu 12 milionów funtów zabitej szarańczy. Powiat Mariposa w Californii także dużo od szarańczy ucierpiał.

— w Mexico pojawia się w tym roku szarańcza zastraszający sposób. Nad wybrzeżem oceanu Spokojnego i nad Gulf zniszczyła prawie wszystko do szczytu. W państwie Oaxaka zasiadała przetrzeć na 4 mile wzdłuż i prawie tyle w szer. W Awa Han odstawili ludźmi w jednym tygodniu 12 milionów funtów zabitej szarańczy. Powiat Mariposa w Californii także dużo od szarańczy ucierpiał.

— w Mexico pojawia się w tym roku szarańcza zastraszający sposób. Nad wybrzeżem oceanu Spokojnego i nad Gulf zniszczyła prawie wszystko do szczytu. W państwie Oaxaka zasiadała przetrzeć na 4 mile wzdłuż i prawie tyle w szer. W Awa Han odstawili ludźmi w jednym tygodniu 12 milionów funtów zabitej szarańczy. Powiat Mariposa w Californii także dużo od szarańczy ucierpiał.

— w Mexico pojawia się w tym roku szarańcza zastraszający sposób. Nad wybrzeżem oceanu Spokojnego i nad Gulf zniszczyła prawie wszystko do szczytu. W państwie Oaxaka zasiadała przetrzeć na 4 mile wzdłuż i prawie tyle w szer. W Awa Han odstawili ludźmi w jednym tygodniu 12 milionów funtów zabitej szarańczy. Powiat Mariposa w Californii także dużo od szarańczy ucierpiał.

— w Mexico pojawia się w tym roku szarańcza zastraszający sposób. Nad wybrzeżem oceanu Spokojnego i nad Gulf zniszczyła prawie wszystko do szczytu. W państwie Oaxaka zasiadała przetrzeć na 4 mile wzdłuż i prawie tyle w szer. W Awa Han odstawili ludźmi w jednym tygodniu 12 milionów funtów zabitej szarańczy. Powiat Mariposa w Californii także dużo od szarańczy ucierpiał.

— w Mexico pojawia się w tym roku szarańcza zastraszający sposób. Nad wybrzeżem oceanu Spokojnego i nad Gulf zniszczyła prawie wszystko do szczytu. W państwie Oaxaka zasiadała przetrzeć na 4 mile wzdłuż i prawie tyle w szer. W Awa Han odstawili ludźmi w jednym tygodniu 12 milionów funtów zabitej szarańczy. Powiat Mariposa w Californii także dużo od szarańczy ucierpiał.

— w Mexico pojawia się w tym roku szarańcza zastraszający sposób. Nad wybrzeżem oceanu Spokojnego i nad Gulf zniszczyła prawie wszystko do szczytu. W państwie Oaxaka zasiadała przetrzeć na 4 mile wzdłuż i prawie tyle w szer. W Awa Han odstawili ludźmi w jednym tygodniu 12 milionów funtów zabitej szarańczy. Powiat Mariposa w Californii także dużo od szarańczy ucierpiał.

— w Mexico pojawia się w tym roku szarańcza zastraszający sposób. Nad wybrzeżem oceanu Spokojnego i nad Gulf zniszczyła prawie wszystko do szczytu. W państwie Oaxaka zasiadała przetrzeć na 4 mile wzdłuż i prawie tyle w szer. W Awa Han odstawili ludźmi w jednym tygodniu 12 milionów funtów zabitej szarańczy. Powiat Mariposa w Californii także dużo od szarańczy ucierpiał.

— w Mexico pojawia się w tym roku szarańcza zastraszający sposób. Nad wybrzeżem oceanu Spokojnego i nad Gulf zniszczyła prawie wszystko do szczytu. W państwie Oaxaka zasiadała przetrzeć na 4 mile wzdłuż i prawie tyle w szer. W Awa Han odstawili ludźmi w jednym tygodniu 12 milionów funtów zabitej szarańczy. Powiat Mariposa w Californii także dużo od szarańczy ucierpiał.

Lista abonentów, którzy zapłacili za gazetę.

Górny W.	\$ 2.00
Siuński A.	2.00
Łyczewski P.	2.00
Ks. Górski	2.00
Sadowski M.	2.00
Rymer W.	2.00
Drobnian W.	2.00
Kraszewski T.	2.00
Chrosznik J.	2.00
Kuchalski Fr.	1.00
Czarkowski K.	1.00
Kaczmarek J.	1.00
Gronowski A.	2.00

Rozmaitości.
Jeden z postów naszych pisał do „Dziennika Poznańskiego“ o Kraszewskim co następuje:
Wiedząc, że los Kraszewskiego żywo obchodzi jego przyjaciół w Poznaniu i na prowincji, udałem się do Magdeburga, aby w miejscu dowiedzieć się o całym jego położeniu i zdrowiu. Otrzymałem pozwolenie widzenia się z nim, udałem się do celi przez niego zajmowanej. Zabawiłem u niego przeszło dwie godziny. Zajął pokój bardzo skromny, w którym się mieszczą jedynie najpotrzebniejsze sprzęty. Pokój ten położony na parterze ma dwa okna, naturalnie opatrzone żelaznymi kratami.

Od chwili, kiedy ostatni raz widziałem jubilata, zmienił się bardzo. Wyehud jak szkielet; przygarbiony, a fizyczne cierpienia odbijają się dotkliwie na jego obliczu. Narzeka na niestrawność, brak apetytu, a lubo mu wolno dwa razy na dwa godziny wychodził na dziedzińca cytadeli, nie zawsze może z tego korzystać, bo nogi, a szczególnie lewa, aż do kostki nabrzmiały, nie pozwalają dłuższej lub nawet chwilowej przechadzki. Na obchodzenie się z nim władz wojskowych nie narzekam. Poznałem też komendanta fortecy, bardzo uprzejmy, a jak mi się zdaje i ludźci cziwoci.

Obiady Józefowi I. Kraszewskiemu przynoszą z miasta, a herbatę sam sobie sporządza.
Mało, jak mi mówił, pisze, więcej czyta, a najciekawszy jest pozostawia w łóżku. Najczęściej też kładzie się już o 7 lub 8 z wieczera.
Nie potrzebuje wam dodawać, jak smutno się patrzy na niego i słucha wszystkiego. — Odchodzi się z ciężkim smutkiem w sercu, bo jeśli tu głuch potrzebny Kraszewskiego, to wątpię, żeby stan zdrowia jego nie przybrał zatrważających rozmiarów.

Seiskam was itd.
Pani Zofia Kowalewska, z domu Habianka Korwin Krukowska, wykladała w Uniwersytecie Stołkowski matematykę. Tej gałęzi wiedzy poświęca się po śmierci męża, odbywszy poprzednio nauki na Uniwersytecie hejdelberskim, berlińskim i na ostatku w Paryżu.

Jeżeli prawdziwa jest ta wiadomość, która podajemy za „Gazetę Narodową“, byłaby to już druga Polka kształcąca młodzież w Uniwersytecie.

Świętochłowice. O wyratowaniu górników zasypanych w kopalni węgla na Górnym Śląsku donoszą co niżej:
Dnia 28go Czerwca około godziny 12tej w południe spuszczone do kopalni niejakiego Reiffanda w towarzystwie dwóch innych górników, którzy napotkali na 8 zaginionych, leżących na kupie ziemi, wyciechanych, ale przy zupełnych zmysłach będących ludzi. — Reiffand rozporządził natychmiast, aby ich wywinowano do góry. Zatem weszono po dwóch do worków, któreśmi dotąd woda czepano z kopalni i szczęśliwie w ten sposób wydobyto wszystkich 8miu na powierzchnię ziemi. Ludzie ci nie byli wcale zrozpaczeni, owszem zdawali się być dosyć spokojni, ale widocznie osłabieni. Postarano się też natychmiast posiłki ich podaniem cokolwiek wina i dobrego bulionu.

Radosz zbiegłego zewsząd ludu była wielka, a to tem więcej, że pomiędzy uratowanymi znajdował się jeden, który poprzednio był pomiędzy większą częścią zasypanych w innej warstwie kopalni węgla i dokładnie mógł był wskazać miejsce, gdzie się ci drudzy górnicy znajdują.

Rzecz tak się miała.
Wysłano go na zwiady i spuszczano na linie, ale zaledwie był kilka metrów poniżej swych towarzyszy, gdy w tem lina się zerwała, a on spadł, szczęściem nie uszkodziwszy się wcale. Naturalnie że podciągnąć się do góry było niepodobniestwem i to właśnie było szczęściem dla pozostałej reszty, ponieważ w wyratowaniu go z tymi 7miu poniżej zasypanych, mógł on być najdokładniej wskazać miejsce, w którym się ci jego towarzysze niedoli znajdują. Jakoż podwojono usiłowania odkopania we wskazanym kierunku zasypanych górników i wydobyto wszystkich żywo w liczbie 43.

Po szczęśliwym wyratowaniu wszystkich podziękował w pełnem zapale przemienionemu radcy górnicy pan Ammon wszystkim tym, którzy się poświęcili w ratowaniu zasypanych górników; zainicjował piosenkę religijną na podziękowanie Pana Boga, a reszta całej zgromadzonej reszty nie dała się wcale w słowach opowiedzieć.

Zarząd Wydawnictwa.
Kich wygubił, w tem przekonaniu, że gdy sam lud ciemny pozostanie, to z nim już łatwiej sobie poradzi. Wydał więc rozporządzenie, przykazując w nim wszelką włościanom wolność i darowując gruntów, jeżeli księży i panów, co go przeciw niemu podważają, dostawiać będą do miast komendantom, żywych lub zabitych.

Choćby to były bardzo ponętne obietnice, lud jednak pocziwy odrzucił je za wzdur. Pójmował on dobrze, że król podobnych dopuszczający się namów, nie może być dobrym i ojcowskiem, że zgubniejszy przewodników, spęta potem niewola resztę narodu, co stał się powolnym narzędziem, współnego wszystkich nieprzyjaciela. Zamiast więc łączyć się ze szwedem, skupił się cały pod swymi przewodnikami i bil go z taką dzielnością, tak ścisłą i gonil wszędzie gdzie spotkał, że najcięższe wreszcie potracili głowy.

W takiej to chwili okienienia się narodowego ducha, Szwedzi pobici pod Warką, pierzchając jak stado wilków przed naciskającą ich obławą, z częścią swego wojska, dowodzonego przez generała Slippenbacha, zamknęli się w zamku Czermskim, i niedowierzając miastu, otoczyli się pilną strażą, chwytając wieści o polskim rycerstwie. Mieszczanstwo dowiedziawszy się o tych niepropoznych gościach, zaczęło tajemne narady, jakby ich wykurzyć z siedziby książąt swoich. Ale nie była to łatwa sprawa; rozesiano więc wszędzie gońców po okolicznych wioskach, wzywając lud do wspólnego z sobą działania. Szwedzi przewiedzieli niebezpieczeństwo, wycieczyszy więc z trudu wojennego, palając zemstą i nienawiścią, czwartego dnia przed switem jeszcze wyruszyli z zamku i obskoczywszy miasto w okolo, podpalili je w kilkunastu na raz jeden punktach.

Ratunek był niepodobny; wiatr rozosił głownie na wszystkie strony, co chwila pożar się wzmagał, obejmował coraz insze budowle, aż wreszcie utworzył się jeden płomień ognisty, niszcząc

Bracia Zimmermann.
Skład południowy
w wielkim nowym, budynku przy narożniku
Grove ulicy i National Ave
ma bogaty wybór
UBIÓROW
tak dla Mężczyzn jak i dla Chłopców.

KAPELUSZE CZAPKI
sprzedajemy znacznie taniej, niż w innych składach.

Przybory do ubrań dla Panów.
dla chłopców jak najtaniej kupić.

U nas można też ubiory



Zaoszczędzenie.
Ubiory dla mężczyzn po dol. 3,50, 4,00, 4,50, 5,00 i 6,00.
Tanie spodnie po cent. 75, 1,00 i jeszcze droższe.

Agencja okrętowa i sprzedaży gruntów na osiedlenie się.
Rodacy którzy chcą sprzedać swoich pokrewnych z Euroy, lub sami tam dotąd się przestawiać, i ci co chcą sobie zakupić ziemię na własne osiedlenie się, mogą się zgłosić do mnie po bliższe informacja.

M. Kucera
186 West 12th Str. Chicago Ill.

WORD DEUTSCHER Lloyd BREMEN NEW-YORK!

Regularna przeprawa parowami przez SOUTHAMPTON pięknymi okrętami pocztowymi, unoszącymi 7000 tonów z siłą 8000 koni.

Określa te odbywają w następujące dni:
Z Bremen w każdą Srodę i Sobotę.
Z Nowego Jorku w każdą Srodę i Sobotę.
Podróż z Nowego Jorku do Bremen trwa dni 9. Pasażerowie przybywają tam okrętami przedzej do Euroy, niż innemi.

Ceny Podróży.

Z Nowego Jorku:	Z Bremen:
1sza kajuta w Srodę \$100-150	\$120,00
2ga kajuta w Srodę \$75	\$95,00
3ta kajuta w Srodę \$60	\$75,00
W Sobotę \$50	\$60,00
Międzypokład w Srodę \$20	\$20,50
W Sobotę \$20	\$18,00

Do Bremen i napowrót:
1sza kajuta \$145
2ga kajuta \$90
Międzypokład \$38

Dzień niżej lat 12tu płaca połowę, niżej roku za wcale.

Przy kartach wykupionych dla krewnych, którzy przy Bremem do Nowego Jorku przybyć mają, uważać należy na to, by nosili napis **Północnoniemiecki Lloyd**, jedyna na prosta linia przez Bremen i Nowy Jork.

DELRICHS & CO.
Nr. 2 Bowling Green, New York.
Albo do następujących agentów w Milwaukee:
I. Wendziński, 465 Mitchell ul.
G. Niemczki, Gielda, Nr. biura 32.
G. Eysen, 327 East Water ul.
L. Auer & Co., 231ej Warty bank.
E. Schreiber, 99 4tej i State ul.
Cramer & Co., 365 E. Water ul.
M. v. Baumbach, 406 E. Water ul.
Chas. Holzhauser, 443 11ta ul.
H. Gieseler, 443 11ta ul.
Nr. 2 Clark ul. w Chicago.

Poszukiwanie.
Szukam mego brata
Wilhelma Zaleskiego,
który przed dwoma laty był w Bremen w Texas. Kto wie o jego pobycie, tego proszę bardzo o łaskawe doniesienie o nim do redakcy „Zgody“, lub też wprost do mnie.

Michał Zaleski.
Manitowoc, Wis.

Baczność!
Batalion Wołnych Strzelców Polskich w New York wyprawa trzynasto letni Piknik i strzelanie do tarczy, dnia 11go Sierpnia w Poniedziałek, w „Salcers Harlem Rv r Park“ przy 126 ulicy i 2ej Av., na który Szanowna Publiczność jak najuprzejmie zaprasza

Koniet:
Major W. Dabrowski,
Sekretarz K. Kaeding.

Młynarz tartakowy
może przyjsk wkrótce do majątku w Hofa Parku Osadzie, gdyż można nabyć tam młyn za przystępną cenę, który się obecnie buduje. Kapitału mieć powinien od 2 do 3 tysięcy dol.

J. J. Hof.
117 & 119 W. Water str

18 \$ 18

wylko osiemnaście dolarów
zstaje podróż przez morze i to najlepszymi i najstarszymi okrętami a najprostszymi liniami.
Najlepsza sposobność do kupowania kart okrętowych, później ceny za takowe może zostaną podwyższone.

I. Wendziński.

szpiali nabożeństwo, powierzając opiece Wszehmocnego swoje imienne, życie i zdrowie. —

Powrót z nabożeństwa.
W lat zaś dziesiątek po urzędzeniu kawalka Polski, w tak zwaną Kongresówkę, mieszczanie nie zapomnieli pobożnego swego zwyczaju i po wysłuchaniu Mszy Śtej i odpiewaniu Psalmów, Święty Boże, i Kto się w opiekę, wyrzuli się z kościoła bernardyńskiego, kierując się ku drodze prowadzącej do Czerska. Szli wszyscy gromadką, pobierani w szaty oświęcone, w sukienne kapoty, przepasane zielonym albo czerwonym pasem, w granatowe czapki rogate, podpierając się kijami nabitemi w szczękach gwóźdźkami. Za mieszczanami posuwali się ich żony, w czepkach tytulowych, pobierani w szaty oświęcone, w sukienne kapoty, w czarnym z sutym szamerunkiem. Zgarbiony, przychylony, podpierał się troskliwie laską, jakby bez jej pomocy trudno mu było i kroku postąpić. Na piersiach błyszczał mu krótki polski wojskowy S. Stanisława, z pod czapki, prawie na uszy naścięte, wymykali się długie blond włosy pocięte, wymykali się promieniami siwych, a z nad usz spadały obwisłe włosy, zastaniając je całkowicie. Twarz chuda, pomarszczona, ze szramą na policzku i czole, chwyciny krok i krzyż zasługi, jasno świadczyły, że to był dawny wojak polski, co bojując pod znamiem francuskich orłów, przebiegając całą Europę z bronią na ramieniu, pokaleczony, pokiereszowany, wyszedł wreszcie na biednego inwalidę, zaniedbanego jak sprawa, której się poświęcił.

UKRYTE SKARBY
przez
JANA KANTEGO GREGOROWICZA
(JANKA Z BIELCA.)

Czernsk na Mazowszu.
Czy znacie naszą Wisłę kochaną? Czy nadsluchiwałeś szmeru jej fali, co cicha i potulna przy Wawelskiej Świątyni z jakim przepływa równy Mazowsza?
Woda w niej mętna, dąsa się i szumi, a nie przejrzysz jej głębi, tak podejrzliwa i tajemnicza. Dawnie nie była taką; czis za wiele smutku i boleści utonęło w jej falach.
Przy tej to brzegach na wysokim wzgórzu leży miasteczko Czernsk, niegdyś stolica całej ziemi czerskiej i główna siedziba książąt mazowieckich; obecnie biedne, zubożałe, zaledwie nosi ślady dawnej swojej świetności. Na najwyższym wyniesieniu, w posród gruzów i murów rozwalonych, sterczą trzy wyniosłe baszty, i wyciągając ku niebu wierzchołki, dzikim zieliskiem zarosłe, zdają się skarżyć na swe osamotnienie. Są to szczytki z książęcego zamku, spalonego wraz z miastem przez Szwedów, za nieszczęśliwego panowania Jana Kazimierza.
Straszne to były czasy! Rozboje, gwałty, dzierstwa wypały się gradem z ręki szwedzkiej na nieszczęśliwy naród. Obdzierano świątynię, zabijano lub męczono kapłanów, aby powziąć od nich wiadomości o pochowanych bogactwach. Zol-dactwo szwedzkie nie nie szanowało; kielichów kościelnych używano do napoju przy ucztach i bachandryjach; ubiorów kapłańskich do nakrywania koni, stołów lub posłania; lud tysiącami spędzano do wznoszenia warowni przy zamkach i grodach, a ze wszystkich wsi, miast i dworów wyciskano

ostatni grosz oszczędzony, zabierano ostatni koryczek zboża. Nieszczęścia te wpręde naród wyrwały z ospałości, poznano, że przy pomocy Bożej tylko własną siłą pozbyć się można srogięgo najeźdźcy, że wspólne jedynie wszystkich zjednoczenie, w Imię Boga i Ojczyzny dokonane, da nad nieprzyjacielem przewagę, której dotąd uzyskać nie było można.
Król Jan Kazimierz, poznawszy te szlachetne starania narodu, w czasie uroczystego nabożeństwa w katedrze lwowskiej, dnia 12 Kwietnia 1656 roku oddał siebie i całą Polskę w opiekę Matki Bożej, jako królowej polskiej, słuującą razem z obecnymi senatorami, że jak tylko wypędzi Szwedów z kraju, zająmie się usilnie ulżeniem doli włościan i nadaniem praw, jakich dotąd nie posiadali.
Ta ufnosć w Boską opiekę niezachwiana niczem, wiara w jej pomoc i nadzieja pewnego zwycięstwa, cudowne sprowadziła następstwa. Każdy, kto tylko czuł się na siłach, spieszył w szeregi obrońców kraju, dowodzonych przez je-rzego Lubomirskiego, Stefana Czarnieckiego, lub Gosiewskiego, nie żądając ani życia ani mienia, byle spełnić obowiązki dobrego chrześcijanina i obywatela. Wnet też rozpoczęły się wojenne gonitwy, bito Szweda pod Prostkami i Warką, bito pod Trzemeszmem i Lipnem, zacięliście ziemię tysiącami trupów; bito w spoczynku i pochodzie, do czego lud po wsiach osiadły, idąc za poradą kapłanów i panów ręki swojej należącej przykładał.
Widząc Szwed takie wydzieranie się kraju z pod jego władzy, użył szatańskiego prawdziwie wybiegu, który jednak tylko ochydział go w oczach całego świata, nie przynosząc spodziewanych owoców.
Widząc że to podniesienie ducha narodowego głównie utrzymują książę i panowie, że ci dla całego kraju są jakby głowami, postanowił wszyst-

kich wygubił, w tem przekonaniu, że gdy sam lud ciemny pozostanie, to z nim już łatwiej sobie poradzi. Wydał więc rozporządzenie, przykazując w nim wszelką włościanom wolność i darowując gruntów, jeżeli księży i panów, co go przeciw niemu podważają, dostawiać będą do miast komendantom, żywych lub zabitych.
Choćby to były bardzo ponętne obietnice, lud jednak pocziwy odrzucił je za wzdur. Pójmował on dobrze, że król podobnych dopuszczający się namów, nie może być dobrym i ojcowskiem, że zgubniejszy przewodników, spęta potem niewola resztę narodu, co stał się powolnym narzędziem, współnego wszystkich nieprzyjaciela. Zamiast więc łączyć się ze szwedem, skupił się cały pod swymi przewodnikami i bil go z taką dzielnością, tak ścisłą i gonil wszędzie gdzie spotkał, że najcięższe wreszcie potracili głowy.
W takiej to chwili okienienia się narodowego ducha, Szwedzi pobici pod Warką, pierzchając jak stado wilków przed naciskającą ich obławą, z częścią swego wojska, dowodzonego przez generała Slippenbacha, zamknęli się w zamku Czermskim, i niedowierzając miastu, otoczyli się pilną strażą, chwytając wieści o polskim rycerstwie. Mieszczanstwo dowiedziawszy się o tych niepropoznych gościach, zaczęło tajemne narady, jakby ich wykurzyć z siedziby książąt swoich. Ale nie była to łatwa sprawa; rozesiano więc wszędzie gońców po okolicznych wioskach, wzywając lud do wspólnego z sobą działania. Szwedzi przewiedzieli niebezpieczeństwo, wycieczyszy więc z trudu wojennego, palając zemstą i nienawiścią, czwartego dnia przed switem jeszcze wyruszyli z zamku i obskoczywszy miasto w okolo, podpalili je w kilkunastu na raz jeden punktach.
Ratunek był niepodobny; wiatr rozosił głownie na wszystkie strony, co chwila pożar się wzmagał, obejmował coraz insze budowle, aż wreszcie utworzył się jeden płomień ognisty, niszcząc

szpiali nabożeństwo, powierzając opiece Wszehmocnego swoje imienne, życie i zdrowie. —

Powrót z nabożeństwa.
W lat zaś dziesiątek po urzędzeniu kawalka Polski, w tak zwaną Kongresówkę, mieszczanie nie zapomnieli pobożnego swego zwyczaju i po wysłuchaniu Mszy Śtej i odpiewaniu Psalmów, Święty Boże, i Kto się w opiekę, wyrzuli się z kościoła bernardyńskiego, kierując się ku drodze prowadzącej do Czerska. Szli wszyscy gromadką, pobierani w szaty oświęcone, w sukienne kapoty, przepasane zielonym albo czerwonym pasem, w granatowe czapki rogate, podpierając się kijami nabitemi w szczękach gwóźdźkami. Za mieszczanami posuwali się ich żony, w czepkach tytulowych, pobierani w szaty oświęcone, w sukienne kapoty, w czarnym z sutym szamerunkiem. Zgarbiony, przychylony, podpierał się troskliwie laską, jakby bez jej pomocy trudno mu było i kroku postąpić. Na piersiach błyszczał mu krótki polski wojskowy S. Stanisława, z pod czapki, prawie na uszy naścięte, wymykali się długie blond włosy pocięte, wymykali się promieniami siwych, a z nad usz spadały obwisłe włosy, zastaniając je całkowicie. Twarz chuda, pomarszczona, ze szramą na policzku i czole, chwyciny krok i krzyż zasługi, jasno świadczyły, że to był dawny wojak polski, co bojując pod znamiem francuskich orłów, przebiegając całą Europę z bronią na ramieniu, pokaleczony, pokiereszowany, wyszedł wreszcie na biednego inwalidę, zaniedbanego jak sprawa, której się poświęcił.

szpiali nabożeństwo, powierzając opiece Wszehmocnego swoje imienne, życie i zdrowie. —

Powrót z nabożeństwa.
W lat zaś dziesiątek po urzędzeniu kawalka Polski, w tak zwaną Kongresówkę, mieszczanie nie zapomnieli pobożnego swego zwyczaju i po wysłuchaniu Mszy Śtej i odpiewaniu Psalmów, Święty Boże, i Kto się w opiekę, wyrzuli się z kościoła bernardyńskiego, kierując się ku drodze prowadzącej do Czerska. Szli wszyscy gromadką, pobierani w szaty oświęcone, w sukienne kapoty, przepasane zielonym albo czerwonym pasem, w granatowe czapki rogate, podpierając się kijami nabitemi w szczękach gwóźdźkami. Za mieszczanami posuwali się ich żony, w czepkach tytulowych, pobierani w szaty oświęcone, w sukienne kapoty, w czarnym z sutym szamerunkiem. Zgarbiony, przychylony, podpierał się troskliwie laską, jakby bez jej pomocy trudno mu było i kroku postąpić. Na piersiach błyszczał mu krótki polski wojskowy S. Stanisława, z pod czapki, prawie na uszy naścięte, wymykali się długie blond włosy pocięte, wymykali się promieniami siwych, a z nad usz spadały obwisłe włosy, zastaniając je całkowicie. Twarz chuda, pomarszczona, ze szramą na policzku i czole, chwyciny krok i krzyż zasługi, jasno świadczyły, że to był dawny wojak polski, co bojując pod znamiem francuskich orłów, przebiegając całą Europę z bronią na ramieniu, pokaleczony, pokiereszowany, wyszedł wreszcie na biednego inwalidę, zaniedbanego jak sprawa, której się poświęcił.

West i Schlotfeldt
 Agencja, która pośredniczy w kupowaniu gruntów i kolektowaniu pieniędzy.
 Mamy na sprzedaż 100,000 akrów nieuprawnej ziemi i 500 farm pierwszej klasy już uprawionych.
Jan Nepomucen
 jest u nas za Sekretarza.
 W naszym biurze można się rozmówić po
Polsku, Czesku, Rosyjsku, Litewsku, Niemiecku, Angielsku itd.
 Grand Island, Nebr. 115 Box.
 Maj 28, 1884.

J. Krajniak
 poleca Szanownej Publiczności Polskiej swoje składy obuwia męzkiego, damskiego i dla dzieci.
411 Mitchell ul. i 847 Kinnickinnick Ave. Milwaukee, Wis.

MILWAUKEE LAKE SHORE i WESTERN KOLEJ ŻELAZNA.
 Najlepsza linia pomiędzy Milwaukee i Port Washington, Sheboygan, Manitowoc, Two Rivers, Ledyard, Appleton, New London, Wausau i Rhinelander.
 Czas przybycia i odjazdu pociągów w Milwaukee.
 Odchodzi: Przech-dzi.
 Express. } 7.20 rano 3.55 po poł.
 Sheboygan, Manitowoc i Two Rivers. } 8.30 po poł. 10.50 rano.
 Noony Express z wagonem sypialnym. } 8.05 wiecz. 6.50 rano.

SHORT LINE.
 Short Line, krótka linia, pospieszna i z najlepszymi wygodami, — jest to owa znana największa kolej.
MILWAUKEE and ST. PAUL.
 Posiada ona przeszło 4500 mil dróg w Półn. Illinois, Wisconsin, Minnesota, Iowa i Dakocie, a jej wyborne linie, otwarte i inne galezie dochodzą do najwybitniejszych handlowych punktów w Północnym Zachodzie i Zachodzie w ogólności. W naturalnej łączności stoi „Short Line” z najlepszymi kolejami pomiędzy:

Chicago, Milwaukee, St. Paul i Minneapolis.
Chicago, Milwaukee, La Crosse i Winona.
Chicago, Milwaukee, Aberdeen i Ellendale.
Chicago, Milwaukee, Eau Claire i Stillwater.
Chicago, Milwaukee, Wausau i Merrill.
Chicago, Milwaukee, Beaverdam i Oshkosh.
Chicago Milwaukee, Waukesha i Oconomowoc.
Chicago, Milwaukee, Madison i Prairie du Chien.
Chicago, Milwaukee, Owatonna i Faribault.
Chicago, Beloit, Janesville i Mineral Point.
Chicago, Elgin, Rockford i Dubuque.
Chicago, Clinton, Rock Island i Cedar Rapids.
Chicago, Council Bluffs i Omaha.
Chicago, Sioux City, Sioux Falls i Yankton.
Chicago, Milwaukee, Mitchell i Chamberlain.
Rock Island, Dubuque, St. Paul i Minneapolis.
Davenport, Calmar, St. Paul i Minneapolis.

Congress Hall
 16 Livingston Str. New York, Główna kwatera Towarzystwa Polskich w Nowym Jorku, Restauracja, Winiarnia i Piwiarnia.
Karól Pfeiffer właściciel.

Józef Łyżczywek, Krawiec Męzki.
 Nr. 16ty przy 6tej Ave, róg 3ciej ulicy w Nowym Jorku.
 Szanownej Publiczności Polskiej polecam mój w Nowym Jorku od dawna egzystujący **jedyny polski zakład krawiecki**, skład sukna zagranicznego jako też i krajowego, który obecnie znacznie powiększyłem, jestem więc w stanie robić ubrania po bardzo przystępnych cenach z jak najwyborniejszych materii.
 Spodziewam się, że Rodacy, którzy mnie dotąd swym zaufaniem zaszczytali i nadal mi takowego nie odmówią, a ja z mej strony będę się starał jak dotąd tak i nadal każdego zadowolnić.

Wm. EGGERS M. Dr.
 484 Rail Road Str. Milwaukee, Wis. GODZINY OFISOWE. w pomieszczeniu, od 7mej do 8mej rano a od 1szej do 4tej po południu, od 10tej do 11tej przed południem, a od 7tej do 8tej po poł. W APTECE KRAJOWA przy 7mej Ave. i 6tej Str. od 11tej do 12tej przed poł., a od 3tej do 6tej po południu.

Wskazówka do SZCZĘŚCIA.
 Zaproszenie do wzięcia udziału w WYGRANYCH przez Rząd krajowy poręczonej wielkiej Loterii pieniężnej, w której 10 milionów 402,000 marek z pewnością wygranych być musi. Wygrane tej korzystnej Loterii pieniężnej, które wiedeńskiemu tylko 100,000 losami rozporządza, są następujące:
 Największa wygrana wynosi 500,000 marek.
 Premia 300,000 marek.

Wypłaty i wysyłkę wygranych pieniędzy uskutecznią osobicie wprost do każdego jak najkuratorniej w wielkiej tajemnicy. Każde zamówienie można wykonać pojedynczo przez kartę korespondencyjną, pieniężną, lub też w liście rekomendowanym z papierowymi pieniędziami amerykańskimi. Kto chce w najbliższym ciągu wzięcia udziału, winien się zgłosić z wszelkim zaufaniem przed 17tym Lipca r. b. do **Samuela Heckschera, sen.** Bankiera i Bióra wekslowego w HAMBURGU w Niemczech. Samuel Heckscher, sen. Banquier u. Wechsel-Comptoir in HAMBURG (Deutschland).

Wm. EGGERS M. Dr.
 484 Rail Road Str. Milwaukee, Wis. GODZINY OFISOWE. w pomieszczeniu, od 7mej do 8mej rano a od 1szej do 4tej po południu, od 10tej do 11tej przed południem, a od 7tej do 8tej po poł. W APTECE KRAJOWA przy 7mej Ave. i 6tej Str. od 11tej do 12tej przed poł., a od 3tej do 6tej po południu.

Wskazówka do SZCZĘŚCIA.
 Zaproszenie do wzięcia udziału w WYGRANYCH przez Rząd krajowy poręczonej wielkiej Loterii pieniężnej, w której 10 milionów 402,000 marek z pewnością wygranych być musi. Wygrane tej korzystnej Loterii pieniężnej, które wiedeńskiemu tylko 100,000 losami rozporządza, są następujące:
 Największa wygrana wynosi 500,000 marek.
 Premia 300,000 marek.

Wypłaty i wysyłkę wygranych pieniędzy uskutecznią osobicie wprost do każdego jak najkuratorniej w wielkiej tajemnicy. Każde zamówienie można wykonać pojedynczo przez kartę korespondencyjną, pieniężną, lub też w liście rekomendowanym z papierowymi pieniędziami amerykańskimi. Kto chce w najbliższym ciągu wzięcia udziału, winien się zgłosić z wszelkim zaufaniem przed 17tym Lipca r. b. do **Samuela Heckschera, sen.** Bankiera i Bióra wekslowego w HAMBURGU w Niemczech. Samuel Heckscher, sen. Banquier u. Wechsel-Comptoir in HAMBURG (Deutschland).

Wskazówka do SZCZĘŚCIA.
 Zaproszenie do wzięcia udziału w WYGRANYCH przez Rząd krajowy poręczonej wielkiej Loterii pieniężnej, w której 10 milionów 402,000 marek z pewnością wygranych być musi. Wygrane tej korzystnej Loterii pieniężnej, które wiedeńskiemu tylko 100,000 losami rozporządza, są następujące:
 Największa wygrana wynosi 500,000 marek.
 Premia 300,000 marek.

Wypłaty i wysyłkę wygranych pieniędzy uskutecznią osobicie wprost do każdego jak najkuratorniej w wielkiej tajemnicy. Każde zamówienie można wykonać pojedynczo przez kartę korespondencyjną, pieniężną, lub też w liście rekomendowanym z papierowymi pieniędziami amerykańskimi. Kto chce w najbliższym ciągu wzięcia udziału, winien się zgłosić z wszelkim zaufaniem przed 17tym Lipca r. b. do **Samuela Heckschera, sen.** Bankiera i Bióra wekslowego w HAMBURGU w Niemczech. Samuel Heckscher, sen. Banquier u. Wechsel-Comptoir in HAMBURG (Deutschland).

Wskazówka do SZCZĘŚCIA.
 Zaproszenie do wzięcia udziału w WYGRANYCH przez Rząd krajowy poręczonej wielkiej Loterii pieniężnej, w której 10 milionów 402,000 marek z pewnością wygranych być musi. Wygrane tej korzystnej Loterii pieniężnej, które wiedeńskiemu tylko 100,000 losami rozporządza, są następujące:
 Największa wygrana wynosi 500,000 marek.
 Premia 300,000 marek.

Wypłaty i wysyłkę wygranych pieniędzy uskutecznią osobicie wprost do każdego jak najkuratorniej w wielkiej tajemnicy. Każde zamówienie można wykonać pojedynczo przez kartę korespondencyjną, pieniężną, lub też w liście rekomendowanym z papierowymi pieniędziami amerykańskimi. Kto chce w najbliższym ciągu wzięcia udziału, winien się zgłosić z wszelkim zaufaniem przed 17tym Lipca r. b. do **Samuela Heckschera, sen.** Bankiera i Bióra wekslowego w HAMBURGU w Niemczech. Samuel Heckscher, sen. Banquier u. Wechsel-Comptoir in HAMBURG (Deutschland).

A. W. Boelcher wielki wybór **Kobierców, Lakierowanych pokryć, Mat, Firanek, Rolosów, Tapet itd.**
 Jedwabne zastawy i materje na meble we wspaniałych modelach. Dekoracyjni zajmują się z zamowaniem, do których używają najmodniejszych materii, do których używają, czego mam wielki wybór na składzie.
 Mój skład tapet, krajowego i zagranicznego wyrobu w tysiącu rozmaitych modelach, nie może nigdzie być lepszym. W handlu moim rozmawiamy także po polsku.
 Miejsce sprzedaży znajduje się: **270 W. Water ulica 270** Milwaukee, Wis.

Salon i Groczeria przy narożniku **509 Maple ul. i 4tej ave.** który to dom nabyłem na swoją własność, polecam względem Szanownej Publiczności Polskiej, rezygnując za dobry towar i trunki, oraz skóra i rzetelną usługę.
A. Baranowski. Róg 509 Maple ul. i 4tej ave.

F. J. Borchard Adwokat i Notariusz Publiczny Podejmuję obronę na sądach we wszelkich procesach.
 Wyrabia wszelkie prawne papiery i dokumenta jako to: pełnomocnienia (voll-machten), hipoteki, zapisy i testamenta legalne. Pośredniczy przy ugodach, kontraktach i sprzedażach.
 A w sprawie przekonywania się wprzód u swego rodaka, który się wam poleca ze swa skóra i rzetelną usługę.
 Ofis: **509 2ga Avenue.** Milwaukee W seonin

SHORT LINE.
 Short Line, krótka linia, pospieszna i z najlepszymi wygodami, — jest to owa znana największa kolej.
MILWAUKEE and ST. PAUL.
 Posiada ona przeszło 4500 mil dróg w Półn. Illinois, Wisconsin, Minnesota, Iowa i Dakocie, a jej wyborne linie, otwarte i inne galezie dochodzą do najwybitniejszych handlowych punktów w Północnym Zachodzie i Zachodzie w ogólności. W naturalnej łączności stoi „Short Line” z najlepszymi kolejami pomiędzy:

Chicago, Milwaukee, St. Paul i Minneapolis.
Chicago, Milwaukee, La Crosse i Winona.
Chicago, Milwaukee, Aberdeen i Ellendale.
Chicago, Milwaukee, Eau Claire i Stillwater.
Chicago, Milwaukee, Wausau i Merrill.
Chicago, Milwaukee, Beaverdam i Oshkosh.
Chicago Milwaukee, Waukesha i Oconomowoc.
Chicago, Milwaukee, Madison i Prairie du Chien.
Chicago, Milwaukee, Owatonna i Faribault.
Chicago, Beloit, Janesville i Mineral Point.
Chicago, Elgin, Rockford i Dubuque.
Chicago, Clinton, Rock Island i Cedar Rapids.
Chicago, Council Bluffs i Omaha.
Chicago, Sioux City, Sioux Falls i Yankton.
Chicago, Milwaukee, Mitchell i Chamberlain.
Rock Island, Dubuque, St. Paul i Minneapolis.
Davenport, Calmar, St. Paul i Minneapolis.

Congress Hall
 16 Livingston Str. New York, Główna kwatera Towarzystwa Polskich w Nowym Jorku, Restauracja, Winiarnia i Piwiarnia.
Karól Pfeiffer właściciel.

Józef Łyżczywek, Krawiec Męzki.
 Nr. 16ty przy 6tej Ave, róg 3ciej ulicy w Nowym Jorku.
 Szanownej Publiczności Polskiej polecam mój w Nowym Jorku od dawna egzystujący **jedyny polski zakład krawiecki**, skład sukna zagranicznego jako też i krajowego, który obecnie znacznie powiększyłem, jestem więc w stanie robić ubrania po bardzo przystępnych cenach z jak najwyborniejszych materii.
 Spodziewam się, że Rodacy, którzy mnie dotąd swym zaufaniem zaszczytali i nadal mi takowego nie odmówią, a ja z mej strony będę się starał jak dotąd tak i nadal każdego zadowolnić.

Wm. EGGERS M. Dr.
 484 Rail Road Str. Milwaukee, Wis. GODZINY OFISOWE. w pomieszczeniu, od 7mej do 8mej rano a od 1szej do 4tej po południu, od 10tej do 11tej przed południem, a od 7tej do 8tej po poł. W APTECE KRAJOWA przy 7mej Ave. i 6tej Str. od 11tej do 12tej przed poł., a od 3tej do 6tej po południu.

Wskazówka do SZCZĘŚCIA.
 Zaproszenie do wzięcia udziału w WYGRANYCH przez Rząd krajowy poręczonej wielkiej Loterii pieniężnej, w której 10 milionów 402,000 marek z pewnością wygranych być musi. Wygrane tej korzystnej Loterii pieniężnej, które wiedeńskiemu tylko 100,000 losami rozporządza, są następujące:
 Największa wygrana wynosi 500,000 marek.
 Premia 300,000 marek.

Wypłaty i wysyłkę wygranych pieniędzy uskutecznią osobicie wprost do każdego jak najkuratorniej w wielkiej tajemnicy. Każde zamówienie można wykonać pojedynczo przez kartę korespondencyjną, pieniężną, lub też w liście rekomendowanym z papierowymi pieniędziami amerykańskimi. Kto chce w najbliższym ciągu wzięcia udziału, winien się zgłosić z wszelkim zaufaniem przed 17tym Lipca r. b. do **Samuela Heckschera, sen.** Bankiera i Bióra wekslowego w HAMBURGU w Niemczech. Samuel Heckscher, sen. Banquier u. Wechsel-Comptoir in HAMBURG (Deutschland).

Wskazówka do SZCZĘŚCIA.
 Zaproszenie do wzięcia udziału w WYGRANYCH przez Rząd krajowy poręczonej wielkiej Loterii pieniężnej, w której 10 milionów 402,000 marek z pewnością wygranych być musi. Wygrane tej korzystnej Loterii pieniężnej, które wiedeńskiemu tylko 100,000 losami rozporządza, są następujące:
 Największa wygrana wynosi 500,000 marek.
 Premia 300,000 marek.

Wypłaty i wysyłkę wygranych pieniędzy uskutecznią osobicie wprost do każdego jak najkuratorniej w wielkiej tajemnicy. Każde zamówienie można wykonać pojedynczo przez kartę korespondencyjną, pieniężną, lub też w liście rekomendowanym z papierowymi pieniędziami amerykańskimi. Kto chce w najbliższym ciągu wzięcia udziału, winien się zgłosić z wszelkim zaufaniem przed 17tym Lipca r. b. do **Samuela Heckschera, sen.** Bankiera i Bióra wekslowego w HAMBURGU w Niemczech. Samuel Heckscher, sen. Banquier u. Wechsel-Comptoir in HAMBURG (Deutschland).

Wskazówka do SZCZĘŚCIA.
 Zaproszenie do wzięcia udziału w WYGRANYCH przez Rząd krajowy poręczonej wielkiej Loterii pieniężnej, w której 10 milionów 402,000 marek z pewnością wygranych być musi. Wygrane tej korzystnej Loterii pieniężnej, które wiedeńskiemu tylko 100,000 losami rozporządza, są następujące:
 Największa wygrana wynosi 500,000 marek.
 Premia 300,000 marek.

Wypłaty i wysyłkę wygranych pieniędzy uskutecznią osobicie wprost do każdego jak najkuratorniej w wielkiej tajemnicy. Każde zamówienie można wykonać pojedynczo przez kartę korespondencyjną, pieniężną, lub też w liście rekomendowanym z papierowymi pieniędziami amerykańskimi. Kto chce w najbliższym ciągu wzięcia udziału, winien się zgłosić z wszelkim zaufaniem przed 17tym Lipca r. b. do **Samuela Heckschera, sen.** Bankiera i Bióra wekslowego w HAMBURGU w Niemczech. Samuel Heckscher, sen. Banquier u. Wechsel-Comptoir in HAMBURG (Deutschland).

Wskazówka do SZCZĘŚCIA.
 Zaproszenie do wzięcia udziału w WYGRANYCH przez Rząd krajowy poręczonej wielkiej Loterii pieniężnej, w której 10 milionów 402,000 marek z pewnością wygranych być musi. Wygrane tej korzystnej Loterii pieniężnej, które wiedeńskiemu tylko 100,000 losami rozporządza, są następujące:
 Największa wygrana wynosi 500,000 marek.
 Premia 300,000 marek.

Wypłaty i wysyłkę wygranych pieniędzy uskutecznią osobicie wprost do każdego jak najkuratorniej w wielkiej tajemnicy. Każde zamówienie można wykonać pojedynczo przez kartę korespondencyjną, pieniężną, lub też w liście rekomendowanym z papierowymi pieniędziami amerykańskimi. Kto chce w najbliższym ciągu wzięcia udziału, winien się zgłosić z wszelkim zaufaniem przed 17tym Lipca r. b. do **Samuela Heckschera, sen.** Bankiera i Bióra wekslowego w HAMBURGU w Niemczech. Samuel Heckscher, sen. Banquier u. Wechsel-Comptoir in HAMBURG (Deutschland).

Wskazówka do SZCZĘŚCIA.
 Zaproszenie do wzięcia udziału w WYGRANYCH przez Rząd krajowy poręczonej wielkiej Loterii pieniężnej, w której 10 milionów 402,000 marek z pewnością wygranych być musi. Wygrane tej korzystnej Loterii pieniężnej, które wiedeńskiemu tylko 100,000 losami rozporządza, są następujące:
 Największa wygrana wynosi 500,000 marek.
 Premia 300,000 marek.

Wypłaty i wysyłkę wygranych pieniędzy uskutecznią osobicie wprost do każdego jak najkuratorniej w wielkiej tajemnicy. Każde zamówienie można wykonać pojedynczo przez kartę korespondencyjną, pieniężną, lub też w liście rekomendowanym z papierowymi pieniędziami amerykańskimi. Kto chce w najbliższym ciągu wzięcia udziału, winien się zgłosić z wszelkim zaufaniem przed 17tym Lipca r. b. do **Samuela Heckschera, sen.** Bankiera i Bióra wekslowego w HAMBURGU w Niemczech. Samuel Heckscher, sen. Banquier u. Wechsel-Comptoir in HAMBURG (Deutschland).

Rodacy korzystajcie z czasu! **160 Akrow** najlepszego gruntu w tanich Zjedn. Za darmo Agencja te grunta sprzedają od \$7 do \$20. Po informację zgłaszajcie się do **J. PRYZGINT** 114 Allen Str. NEW YORK.

KAISERLICH DEUTSCHE POST HAMBURG-AMERIKANISCHE PACKETFAHRT-ACTIEN-GESELLSCHAFT

NEW YORK HAMBURG

Prosta DWA RAZY w TYGODNIU pływająca poczta prawami okrętami. Płynąca do Europy i napowrót przystaje w CHERBURGU dla Paryża, a z Europy w Havre dla Paryża, Southampton i Londynu. Posiada nowe najlepiej zbudowane i elegancko urządzone parowce pozłote.

Hamburgsko - Amerykańska Parowa akcyjna Kompania. DNIEM ODPLYWU: Z New Yorku w Czwartek i w Sobotę. Z Hamburga: w Środę i w Niedzielę. Z Havre w Sobotę.

Jest to najstarsza niemiecka linja, która pośredniczy w przewozie z Ameryki do Europy i na odwrot. Przy kupnie biletów należy uważać na to nazwisko: **Hamburg American Actien Gesellschaft.**

Ze ulubioną tą linią przemawia to, że od czasu swego istnienia przewoziła już przeszło **Milion ludzi** z wielkim zadowoleniem tychże. Wygodą dla pasażerów w kajutach niezrównana.

Dla międzyokładowych bardzo wygodne. Przystanki w Nowym Jorku wysiadają do Castle Garden, skąd agencja wysyła ich natychmiast na miejsca celu ich podróży. **Tykiety do i z EUROPY** z jakiegobądź miejsca mogą być nabywane. CENA z NOWEGO YORKU do HAMBURGA: Kajuta pierwsza 55, 65 i 75 dol., podług położenia Kajuty. Międzyokład 18 dol. Do Paryża 31 dol. i 50 c. tam i napowrót 53. Od dzieci niżej 12tu lat połowa ceny, a niemowlęta wolne od opłaty.

Międzyokład z Europy z Hamburga do Nowego Yorku 18 dol. Podróż tamtąd i napowrót kosztuje tylko **38 dolarów.** Zgłaszajcie się do **C. B. Richard & Co.** GENERALNY AGENT **61 Broadway** New York, gdzie F. J. VOSATKA jako pośrednik dla Polaków jest ustanowiony. W Milwaukee I. WENDZINSKI.

POLSKA APTEKA w MILWAUKEE WIS. 482 Mitchell Str. narożnik 3ciej AVE. **Karól Szarzyński.**

W. J. DEWANDOWSKI Salon 707 Jefferson przy narożniku W. 18tej ulicy. w Chicago, Ill. O czem donoszą Szanownej Publiczności Polskiej, proszę mnie odwiedzić.

Północno niemiecki Lloyd. Linja Baltimorska. regularna przeprawa pasażerów pomiędzy **Bremen i Baltimore** = wprost = parowami i okrętami pocztowymi 1ej klasy: Braunschweig, Nurnberg, America, Hermann, Habsburg, Hohenstaufen. Z Bremen odchodzi co Środę, z Baltimore co Czwartek. **Nadzwyczaj niskie ceny.** Znana dobra żywność. **Największa pewność.** Parowcami północno-niemieckiego Lloyd'a przeplętno już 1,234,528 ludzi przez ocean szczyśliwie. Pasażerzy jadący na Bremen mają następujące korzyści:

1. Najtaniejsza kolej na zachód.
 2. Zapelnia opiekę przed oszustami.
 3. Wolny przewóz pakunków z okrętu na kolej.
 4. Pasażerowie z okrętu wsiadają zaraz na kolej.
 5. Wozy do Chicago i St. Louis nie zmieniają się.
 6. **Tumacze** znajdujący się na każdym pociągu.

Ceny podróży. z Berlina do Chicago \$ 33.30 z Poznania do 34.75 z Bydgoszczy do 35.05 z Pily do 34.60 z Lanenburga do 35.65 z Nowogomista do 35.80 z Gdańska do 35.70 z Košlina do 35.05 itd. Przystąpił w Baltimore jest pod kontrolą północno-niemieckiego Lloyd'a, niemieckiego Stowarzyszenia i ludzi znanych z Towarzystwa kocielników.

Po bliższe informację zgłaszajcie się do **A. Schuhmacher & Co.** jeneralny agent, 5 S. Clay Str., Baltimore Md. **H. Clausenius & Co.** jeneralny agent w Chicago. **I. Wendziński,** agent w Milwaukee, 465 Mitchell Str. Na wszelkie listowne zapytania odpowiadamy jak najkuratorniej.

Tani! Bardzo Tani! Kto chce kupić tani i dobre **MEBLE** — niechaj idzie do **LOUIS WREDEN** 661 Milwaukee Avenue. CHICAGO ILLINOIS.

JOHN A. LOMAX, Fabrykant i Sprzedawca **Oleju Imbierowego.** Wody mineralnej wszelkiego gatunku. Rozmaitych importowanych i krajowych piw we flaszkach, portere, jableczniku i syropu. **14 i 18 Charles Place przy 5 Ave i Harrison ulicy.** Chicago, Ill.

A. Stolzenberger Karawanarz i sprzedawca Trumien. **82 Stanton Street** Nowy Jork.

DR. H. XELOWSKI. Praktyczny i doświadczony **LEKARZ POLSKI** który tu już przed dziesięciu laty praktykował, i ma dużo starej znajomości, osiadł się ponownie w Milwaukee i poleca się laskawym względem Szanownej Publiczności Polskiej. Można się z nim widzieć w apteczce No. 482 i 4-ta ulicy w pomieszkaniu No. 643. **Jakób Krauter** 624 MILWAUKEE AV. 624 CHICAGO, ILL. poleca swój dobrze zaopatrzoney **Skład Obuwia:** — tak męzkiego jak i dla dam. Każda robota pod gwarancją. Repetereje jak najkuratorniej wykonywa.

JOHN A. LOMAX, Fabrykant i Sprzedawca **Oleju Imbierowego.** Wody mineralnej wszelkiego gatunku. Rozmaitych importowanych i krajowych piw we flaszkach, portere, jableczniku i syropu. **14 i 18 Charles Place przy 5 Ave i Harrison ulicy.** Chicago, Ill.

A. Stolzenberger Karawanarz i sprzedawca Trumien. **82 Stanton Street** Nowy Jork.

DR. H. XELOWSKI. Praktyczny i doświadczony **LEKARZ POLSKI** który tu już przed dziesięciu laty praktykował, i ma dużo starej znajomości, osiadł się ponownie w Milwaukee i poleca się laskawym względem Szanownej Publiczności Polskiej. Można się z nim widzieć w apteczce No. 482 i 4-ta ulicy w pomieszkaniu No. 643. **Jakób Krauter** 624 MILWAUKEE AV. 624 CHICAGO, ILL. poleca swój dobrze zaopatrzoney **Skład Obuwia:** — tak męzkiego jak i dla dam. Każda robota pod gwarancją. Repetereje jak najkuratorniej wykonywa.

DR. H. XELOWSKI. Praktyczny i doświadczony **LEKARZ POLSKI** który tu już przed dziesięciu laty praktykował, i ma dużo starej znajomości, osiadł się ponownie w Milwaukee i poleca się laskawym względem Szanownej Publiczności Polskiej. Można się z nim widzieć w apteczce No. 482 i 4-ta ulicy w pomieszkaniu No. 643. **Jakób Krauter** 624 MILWAUKEE AV. 624 CHICAGO, ILL. poleca swój dobrze zaopatrzoney **Skład Obuwia:** — tak męzkiego jak i dla dam. Każda robota pod gwarancją. Repetereje jak najkuratorniej wykonywa.

DR. H. XELOWSKI. Praktyczny i doświadczony **LEKARZ POLSKI** który tu już przed dziesięciu laty praktykował, i ma dużo starej znajomości, osiadł się ponownie w Milwaukee i poleca się laskawym względem Szanownej Publiczności Polskiej. Można się z nim widzieć w apteczce No. 482 i 4-ta ulicy w pomieszkaniu No. 643. **Jakób Krauter** 624 MILWAUKEE AV. 624 CHICAGO, ILL. poleca swój dobrze zaopatrzoney **Skład Obuwia:** — tak męzkiego jak i dla dam. Każda robota pod gwarancją. Repetereje jak najkuratorniej wykonywa.

DR. H. XELOWSKI. Praktyczny i doświadczony **LEKARZ POLSKI** który tu już przed dziesięciu laty praktykował, i ma dużo starej znajomości, osiadł się ponownie w Milwaukee i poleca się laskawym względem Szanownej Publiczności Polskiej. Można się z nim widzieć w apteczce No. 482 i 4-ta ulicy w pomieszkaniu No. 643. **Jakób Krauter** 624 MILWAUKEE AV. 624 CHICAGO, ILL. poleca swój dobrze zaopatrzoney **Skład Obuwia:** — tak męzkiego jak i dla dam. Każda robota pod gwarancją. Repetereje jak najkuratorniej wykonywa.

DR. H. XELOWSKI. Praktyczny i doświadczony **LEKARZ POLSKI** który tu już przed dziesięciu laty praktykował, i ma dużo starej znajomości, osiadł się ponownie w Milwaukee i poleca się laskawym względem Szanownej Publiczności Polskiej. Można się z nim widzieć w apteczce No. 482 i 4-ta ulicy w pomieszkaniu No. 643. **Jakób Krauter** 624 MILWAUKEE AV. 624 CHICAGO, ILL. poleca swój dobrze zaopatrzoney **Skład Obuwia:** — tak męzkiego jak i dla dam. Każda robota pod gwarancją. Repetereje jak najkuratorniej wykonywa.

DR. H. XELOWSKI. Praktyczny i doświadczony **LEKARZ POLSKI** który tu już przed dziesięciu laty praktykował, i ma dużo starej znajomości, osiadł się ponownie w Milwaukee i poleca się laskawym względem Szanownej Publiczności Polskiej. Można się z nim widzieć w apteczce No. 482 i 4-ta ulicy w pomieszkaniu No. 643. **Jakób Krauter** 624 MILWAUKEE AV. 624 CHICAGO, ILL. poleca swój dobrze zaopatrzoney **Skład Obuwia:** — tak męzkiego jak i dla dam. Każda robota pod gwarancją. Repetereje jak najkuratorniej wykonywa.

DR. H. XELOWSKI. Praktyczny i doświadczony **LEKARZ POLSKI** który tu już przed dziesięciu laty praktykował, i ma dużo starej znajomości, osiadł się ponownie w Milwaukee i poleca się laskawym względem Szanownej Publiczności Polskiej. Można się z nim widzieć w apteczce No. 482 i 4-ta ulicy w pomieszkaniu No. 643. **Jakób Krauter** 624 MILWAUKEE AV. 624 CHICAGO, ILL. poleca swój dobrze zaopatrzoney **Skład Obuwia:** — tak męzkiego jak i dla dam. Każda robota pod gwarancją. Repetereje jak najkuratorniej wykonywa.

DR. H. XELOWSKI. Praktyczny i doświadczony **LEKARZ POLSKI** który tu już przed dziesięciu laty praktykował, i ma dużo starej znajomości, osiadł się ponownie w Milwaukee i poleca się laskawym względem Szanownej Publiczności Polskiej. Można się z nim widzieć w apteczce No. 482 i 4-ta ulicy w pomieszkaniu No. 643. **Jakób Krauter** 624 MILWAUKEE AV. 624 CHICAGO, ILL. poleca swój dobrze zaopatrzoney **Skład Obuwia:** — tak męzkiego jak i dla dam. Każda robota pod gwarancją. Repetereje jak najkuratorniej wykonywa.

DR. H. XELOWSKI. Praktyczny i doświadczony **LEKARZ POLSKI** który tu już przed dziesięciu laty praktykował, i ma dużo starej znajomości, osiadł się ponownie w Milwaukee i poleca się laskawym względem Szanownej Publiczności Polskiej. Można się z nim widzieć w apteczce No. 482 i 4-ta ulicy w pomieszkaniu No. 643. **Jakób Krauter** 624 MILWAUKEE AV. 624 CHICAGO, ILL. poleca swój dobrze zaopatrzoney **Skład Obuwia:** — tak męzkiego jak i dla dam. Każda robota pod gwarancją. Repetereje jak najkuratorniej wykonywa.

DR. H. XELOWSKI. Praktyczny i doświadczony **LEKARZ POLSKI** który tu już przed dziesięciu laty praktykował, i ma dużo starej znajomości, osiadł się ponownie w Milwaukee i poleca się laskawym względem Szanownej Publiczności Polskiej. Można się z nim widzieć w apteczce No. 482 i 4-ta ulicy w pomieszkaniu No. 643. **Jakób Krauter** 624 MILWAUKEE AV. 624 CHICAGO, ILL. poleca swój dobrze zaopatrzoney **Skład Obuwia:** — tak męzkiego jak i dla dam. Każda robota pod gwarancją. Repetereje jak najkuratorniej wykonywa.

DR. H. XELOWSKI. Praktyczny i doświadczony **LEKARZ POLSKI** który tu już przed dziesięciu laty praktykował, i ma dużo starej znajomości, osiadł się ponownie w Milwaukee i poleca się laskawym względem Szanownej Publiczności Polskiej. Można się z nim widzieć w apteczce No. 482 i 4-ta ulicy w pomieszkaniu No. 643. **Jakób Krauter** 624 MILWAUKEE AV. 624 CHICAGO, ILL. poleca swój dobrze zaopatrzoney **Skład Obuwia:** — tak męzkiego jak i dla dam. Każda robota pod gwarancją. Repetereje jak najkuratorniej wykonywa.

DR. H. XELOWSKI. Praktyczny i doświadczony **LEKARZ POLSKI** który tu już przed dziesięciu laty praktykował, i ma dużo starej znajomości, osiadł się ponownie w Milwaukee i poleca się laskawym względem Szanownej Publiczności Polskiej. Można się z nim widzieć w apteczce No. 482 i 4-ta ulicy w pomieszkaniu No. 643. <